

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 169 (10 636)

Poznań, czwartek 27 lipca 1978

Cena 1 zł
Wyd. A

Rozmowy w gmachu Sejmu

Algierscy parlamentarzyści rozpoczęli wizytę w PRL

Sroda była pierwszym, roboczym dniem wizyty w naszym kraju delegacji Ludowego Zgromadzenia Narodowego Algierskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej. Na czele delegacji stoi przewodniczący zgromadzenia — Rabah Bitat.

Tego dnia rozpoczęły się w gmachu Sejmu rozmowy. Goście algierscy zostali przyjęci przez marszałka Sejmu Stanisława Gucwie. Wiele miejsca w rozmowie poświęcono rozwojowi kontaktów międzyparlamentarnych. Marszałek Sejmu poinformował też gości o najważniejszych zagadnieniach społeczno-gospodarczego rozwoju PRL.

Podczas spotkania z posłami dokonano wymiany doświadczeń w pracy parlamentów obu krajów. Goście przedstawili informacje o rozwoju gospodarczym swego kraju, m. in. na temat osiągnięć przemysłu algierskiego po odzyskaniu niepodległości; interesowali się udziałem Sejmu w przygotowywaniu planów narodowych, a także sprawowaniem przezeń funkcji kontrolnych.

W tym dniu odbyło się spotkanie ministra spraw zagranicznych, Emila Wojtaszka z Rabahem Bitatem i z towarzyszącą mu delegacją. Omówione zostały najważniejsze problemy międzynarodowe, współdziałanie obu naszych krajów na arenie międzynarodowej oraz problemy współpracy bilateralnej.

W czwartek goście algierscy rozpoczynają podróż po Polsce, w czasie której zapoznają się m. in. ze społeczno-gospodarczym rozwojem woj. gdańskiego, katowickiego, bielskiego i opolskiego. (PAP)

Huta „Katowice” symbolem polsko-radzieckiej współpracy

Serdeczne powitanie bohaterów Kosmosu na Ziemi Śląsko-Zagłębiowskiej

Zaloga statku kosmicznego „Sojuz-30” — polski kosmonauta-badacz, Mirosław Hermaszewski i dowódca statku — Piotr Klimuk oraz konsultant kierownika lotu — Zenon Jankowski i kierownik szkolenia radzieckich kosmonautów — Władimir Szatałow odwiedzili wczoraj Ziemię Śląsko-Zagłębiowską.

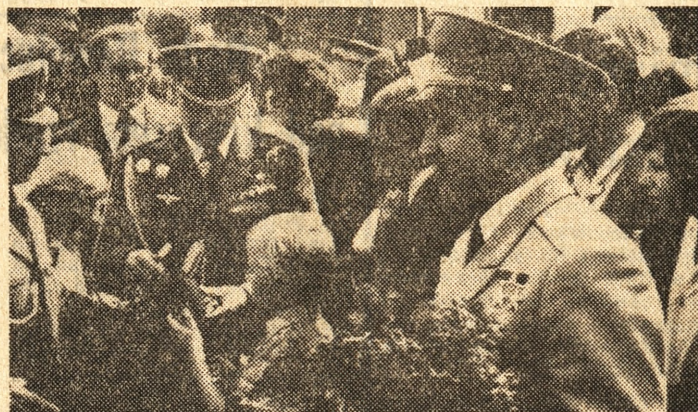
Z lotniska, udekorowanego biało-czerwonymi i czerwonymi flagami oraz transparentami głoszącymi chwałę pokoju we współpracy polsko-radzieckiej, goście udali się do Huty „Katowice”.

Niezwykle serdecznie i gorąco powitani zostali kosmonauci u bramy największego kombinatu metalurgicznego Polski Ludowej — Huty „Katowice” — przez jej budowniczych, załogę i młodzież uczestniczącą w realizacji naszej największej inwestycji przemysłowej.

Goście zwiedzili niektóre wydziały produkcyjne tego potężnego zakładu, symbolu współpracy polsko-radzieckiej: wielki piec nr 2, w którym wyprodukowano już ponad 888 000 ton surowców żelaza oraz walcownie-zgniatacz.

W hali tego wydziału odbył się więc, podczas którego Mirosław Hermaszewski przekazał hutnikom proporzec Huty „Katowice”, towarzysząc załozce „Sojuz-30” podczas jej pobytu w Kosmosie.

Wśród gęstych szpalerów mieszkańców Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego, owa- cyjnie witani na całej trasie



M. Hermaszewski i P. Klimuk na ulicach Sosnowca.

Fot. — CAF

kosmonauci zwiedzili moderni- zowane i rozbudowywane w szybkim tempie miasta: Dąbrowę Górniczą, Sosnowiec, Czeladź, Siemianowice i Kato- wice.

W stolicy Czerwonego Za- głębia — w Sosnowcu — pod Pomnikiem Czynu Rewolucyj- nego oraz w Czeladzi, pod Pomnikiem Komunisty, upa- miętniającym 50-lecie powsta- nia komunistycznej rady mie- skiej — złożono wianki kwiatów, oddając hołd pokole- niom rewolucjonistów i bojow- ników o wyzwolenie narodo- we i sprawiedliwość społecz- ną. Kolumnie otwartych samo- chodów wielokrotnie zatrzy- mywały na trasie ludność — serdeczne powitania i działa- czami ruchu robotniczego, u- ścisli dłoń, kwiaty od mło- dzieży, upominki od górników.

hutników i reprezentantów różnych środowisk zawodo- wych.

W Wojewódzkim Parku Kultury i Wypoczynku w Chorzowie, w wielkiej ślaskiej „oazie zieleni” kosmo- nauci zasadzili młode drzew- ka. Znajduje się tu już pa- miątkowe drzewko zasadzone podczas pamiętnej wizyty w Polsce i na Śląsku przed 15 laty przez pierwszą kobietę w Kosmosie — Walentyne Tie- riezskową i Walerego Bykow- skiego.

Następnie w ośrodku har- cerskim zlokalizowanym na te- renie parku serdecznie wita- ła M. Hermaszewskiego i P. Klimuka wielotysięczna rze- sza harcerzy i harcerzy — uczestników „Nieobozowego la- ta”. Goście obdarowani zostali

Dokończenie na str. 2

Plon kosmicznych eksperymentów przekazano placówkom PAN

W Instytucie Badań Kos- micznych AN ZSRR w Mos- kwie nastąpiło uroczyste prze- kazanie naukowcom polskim plonu pierwszego w historii nauki polskiej eksperymentu technologicznego nazwanego „Syrena-1” i „Syrena-2”, prze- prowadzonego w Kosmosie przez M. Hermaszewskiego i P. Klimuka.

Sa to dwie kapsuły, każda zawierająca po 47 gramów stopu półprzewodników których krystalizacji dokonali kosmonauci w czasie pracy na

poładzie naukowo-badaw- czego zespołu orbitalnego „Sa- lut-6 — Sojuz-29 — Sojuz- 30”, za pomocą urządzenia ra- dzieckiego — pieca elektrycz- nego „Splaw-01”.

Zastępcą dyrektora instytu- tu, prof. Georgij Narimanow wręczył te kapsuły zastępcy dyrektora d/s naukowych In- stytutu Fizyki PAN — prof. Tadeuszowi Figielskiemu i kie- rownikowi Laboratorium Fi- zyki Półprzewodników tego instytutu doc. Robertowi Ga- lązce. (PAP)

Gratulacje z okazji Święta Odrodzenia

Napłynęły z zagranicy dal- sze depesze gratulacyjne z okazji Święta Odrodzenia Pol- ski. Przywódcy poszczególnych krajów, głowy państw i sze- wie rządów przekazali w nich narodowi polskiemu serdecz- ne życzenia pomysłowości i dal- szego rozwoju.

Kolejne depesze gratulacji-

ne napłynęły z środkowej Af- ryki, Jordani, Keni, Senega- lu, Madagaskaru, Nepalu, Mauretanii, Malty, Kamerunu, Mali, Sierra Leone, Sudanu, Zairu, Ugandy, Kostariki, Haiti, Nikaragui, Togo, Urug- waju, Rwandy, Zjednoczo- nych Emiratów Arabskich.

PAP

Jutro rozpoczyna się w Hawanie światowe forum młodzieży



Sroda była dla całego spo- łeczeństwa socjalistycznej Ku- by, dla tysięcy przybyłych tu delegacji i gości z całego świa- ta, wielkim dniem wspólnie obchodzonego święta narodo- wego. Tego dnia minęło bo- wiem 25 lat od brawurowego ataku grupy młodych kubań- skich rewolucjonistów pod wodzą Fidela Castro na bati- stowskie koszary Moncada.

Główne uroczystości, upamię- tniające tę rocznicę odbyły się w prowincji Oriente, w Santia- go de Cuba. Stały się doniosłą manifestacją ducha rewolucyj- nego i głębokiego internacio- nalizmu narodu kubańskiego. Wraz z oficjalnymi delegacja- mi partyjnymi z około 140 kra- jów, w uroczystościach uczest- niczyły delegacje młodzieży, które przybyły na XI Świato- wy Festiwal „Hawana-78”. Byli wśród nich również mło- dzi Polacy.

Drugi dzień pobytu w Ha- wanie polskiej delegacji na XI festiwal rozpoczął się 26 bm. rano uroczystym apelem, na którym nasza młodzież uczła w dniu święta narodowego Kuby dzieło rewolucjonistów, bohaterów Moncady. W imie- niu całej polskiej młodzieży

serdeczne pozdrowienia oraz wyrazy uznania i podziwu dla rewolucyjnych osiągnięć Kuby przekazał podczas apelu sekre- tarz RG PSZMP Andrzej Jeź. Przedstawiciele młodzieży ku- bańskiej obecni na apelu ży- czyli naszej delegacji sukce- sów w realizacji programu fe- stiwalu i jak najpiękniejszych wrażeń z pobytu w Hawanie i na Kubie.

Przez cały dzień młodzi pol-scy delegaci intensywnie przy- gotowywali się do bezpośred- niego udziału w wielkiej inau- guracji tegorocznego spotkania postępowej młodzieży świata, które rozpocznie się wieczó- rem 28 lipca.

Jednym z polskich elementów na rozpoczynającym się jutro festi- walu hawajskim jest — jak już informowaliśmy — flagowy za- gwiew ZHP „Zawisza Czarny”, cu- mujący od minionej piątku przy nabrzeżu stołicy Kuby.

Czterdziestoosobowa załoga, która wypłynęła z Gdyni na początku maja, zmieniła się podczas rejsu czterokrotnie — w Hawanie prze- bywa już druga jej część. W składzie pierwszej, zdążającej z Polski do Algieru, znalazło się czworo po- znaniaków: II oficerem był mgr inż. Konrad Drozdowski — „na co- dzień” pracownik naukowy Insty- tutu Obróbki Plastycznej w Pozna- niu; ponadto na pokładzie doskona- bli — pod okiem kapitana Janusza Zbierajewskiego („w cywilu” dzien- nikarza „Życia Gospodarczego”) — swe umiejętności żeglarskie człon- kowie ZSMP-owskiego jacht klubu „Szkwał” — Ewa Owsianowska, Li- dia Siatka, Janusz Maj i Stefan Majchrzak.

Również w drodze powrotnej wśród „młynarzy” i oficerów „Za- wiszy Czarnego” nie zabraknie młodych żeglarzy reprezentują- cych organizacje młodzieżowe z Po- znania. (wig)

Izraelska delegacja wydalona z Egiptu

Izraelska Telewizja poinformo- wała w środę, że przebywa- jącej w Kairze izraelskiej dele- gacji wojskowej rząd Egiptu polecił opuścić kraj 27 bm. De- legacja, opuszczająca kraj, była zlożona z techników i specjalistów izraelskich, by- ła jedynym oficjalnym łączni- kiem między Izraelczykami i

Egipcjanami po zerwaniu ne- gocjacji komisji politycznej i wojskowej po sześciu w Is- mailii przed 8 miesiącami.

Komisji wojskowej przewo- dniczyli izraelski minister obro- ny, Ezer Weizman, i egipski minister wojny, Mohammed el-Gamasi. (PAP)

Sześć tygodni na orbicie

Jak informuje agencja TASS z ośrodka kierowania lotem, minął już szósty ty- dzień orbitalnego lotu kosmo- nautów, Władimira Kowalon- ka i Aleksandra Iwanczenko- wa. Roboczy dzień załogi or- bitalnego zespołu naukowo- ba- dawczego „Salut-6” — „Sojuz- 29” — „Progress-2” rozpoczął się o godz. 8 rano, a zakończył o godz. 23 czasu moskiewskie- go.

W środę kosmonauci dokona-

li przeglądu kontrolnego po- szczególnych systemów pokia- dowych. Zakończono kolejny eksperyment technologiczny na urządzeniu „Kristall”, któ- rego celem było uzyskanie mo- nokryształu. Według danych kontroli medycznej i rapor- tów załogi, stan zdrowia i sa- mopoczucie kosmonautów są dobre.

Program lotu zespołu orb- talnego wykonywany jest po- myślnie. (PAP)

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Przesczkoleni w Chinach terroryści działają w Indiach

Delhijski dziennik „States- man” podał 26 bm, że północ- no-wschodni stan indyjski Ma- nipur, leżący na granicy z Bir- mą i około 400 km od teryto- rium chińskiego, był w ostat- ních dniach widownią napa- dów terrorystycznych, w któ- rych zginęło 4 policjantów. Jak pisze dziennik, sądzi się, że ak- tów terroru dokonuje kilka grup przeszkolonych za grani- cą, m. in. w Lhasie, stolicy Ty- betu.

Terroryści przeniknęli na te- rytoryum Manipuru w grupach 25—30 — osobowych i nazywa- ją siebie „rewolucyjnym rza- dem manipurskim”.

Gubernator Manipuru ogło- sił niektóre okęgi stanu strefą zamieszek. Siły bezpieczeń- stwa przeczesują teren w po- szukiwaniu uczestników napa- dów na policjantów. (PAP)

Polska chemia

Zorganizowana w Rydze przez „Ciech” i polski przemysł che- miczny wystawa pod hasłem „Che- mia dla człowieka” cieszy się od momentu otwarcia niesłabnącym zainteresowaniem mieszkańców nie tylko Rygi, ale i wielu innych miejscowości radzieckiej Lotwy. Do popularności wystawy przyczyniły się bardzo pochlebne artykuły w miejscowej prasie, która podkre- śliła wielkie osiągnięcia polskiego przemysłu chemicznego.

Begin zaprzepaścił szansę

Z parlamentu Izraelskiego nad- chodzą informacje o burzliwych dyskusjach między politykami. Opozycyjna Partia Pracy oskarży- ła rząd Begin o zaprzepaście szansy pokoju na Bliskim Wschodzie. Były minister spraw zagra- nicznych A. Eban złożył wniosek

o wotum nieufności dla rządu. Zwracając się do zgromadzonych powiedział: „rząd traci możliwości pokojowych rozwiązań. Jest to tra- giczne”.

10 000 więźniów politycznych

Władze indonezyjskie postanowi- ły wypuścić na wolność 10 000 wię- niów politycznych, w większości komunistów. Zostali oni aresztowa- ni w 1965 r. podczas krwawego pa- machu stanu przeprowadzonego przez ówczesnego prezydenta gen. Suharto. Do środy więzienia opu- ściła pierwsza grupa zwolnionych w liczbie 4 000 osób.

Śmierć na drogach RFN

Federalny Urząd Statystyczny poinformował, że w pierwszych 5 miesiącach br., od stycznia do ma- ja w wypadkach drogowych w RFN zginęło 5 458 osób, a ponad

142 000 odniosło obrażenia. Jest to o 1,2 procent ofiar mniej niż w analogicznym okresie roku ubieg- lego.

Kairskie budownictwo

W kairskiej dzielnicy Szarabijeh zawalił się pięciopiętrowy budy- nek mieszkalny. Do środy rano ekipy ratunkowe wydobyły ze zwa- lisk 45 osób, 16 rannych odwiezio- no do szpitala. Tego rodzaju wy- padki zdarzają się w stolicy Egi- ptu dość często. Przyczyną tragedii jest fatalny stan domów.

Skandal finansowy

Dziennik „International Herald Tribune” donosi o jednym z naj- większych skandali finansowych w Rodezji od czasu utworzenia tam samorządowego rządu Smitha w 1966 r. Wyżsi urzędnicy w Salibu- ry otrzymywane od rządu fundu-

sze na zakup broni za granicą lo- kowali na swych prywatnych kon- tach w bankach szwajcarskich. Według oficjalnych danych, w grę wchodziła rzekomo tylko niewiel- ka suma 1,5 mln dolarów. Pismo odnotowuje krążące w Salisbury pogłoski, że przedmiotem malwer- sacji było 15 mln dolarów.

Przedwczesna eksplozja

W hotelu w mieście Hatay w po- łudniowej Turcji eksplodowała bomba, powodując śmierć dwóch studentów i obrażenia u trzech innych osób. Zdanie władz eksplozja nastąpiła przed cza- sem. Ofiary wybuchu prawdopo- dobnie usiłowały podłożyć bom- be w jednym z pokoiów. Obaj studenci byli słuchaczami Instytu- tu Pedagogicznego, znanego z gwałtownych starć między anta- gonistycznym ugrupowaniem studentów.

od GŁOSU

W igłami naprzeciw Białego Domu? Tak — indiańskie namioty od kilku dni „zdomiły” centrum Waszyngtonu. Nie wszakże po to, by dostarczyć atrakcji turystom albo by zaproszona grupa czerwono-skórnymi mieszkańcami USA mogła podziwiać stamtąd pobliski Kapitol czy obelisk pierwszego prezydenta Stanów Zjednoczonych. Okolicę siedziby szefa administracji amerykańskiej są bowiem metą marszu protestacyjnego Indian. Najdłuższego w historii — rozpoczął się 11 lutego, a jego trasa wiodąca przez 10 stanów liczyła prawie 5 000 kilometrów. Przemierzyło ów dystans, systemem sztafetowym, kilka tysięcy reprezentantów 80 szczepów, by teraz protestować przeciwko projektowi rozpatrywanej właśnie w Kongresie antyindiańskiej ustawy.

Projekt, wniesiony przez republikanów senatora Johna Cunninghama, postuluje m. in. odebranie Indianom prawa do ziemi (przysługujące im prawie przed dwoma wiekami, „po wsze czasy” przez Jezezo Waszyngtona), polowania i łowienia ryb; wnośi też o zlikwidowanie wszelkiej pomocy federalnej dla czerwono-skórnymi. Jest — mówiąc najkrócej — przejawem okrucieństwa grupy ludzi (bardzo zresztą zamożnych) pragnących zdobyć milionowe zyski kosztem egzystencji ponad 800 000 pełnoprawnych obywateli kraju. Na terenach zajmowanych bowiem przez Indian znajdują się bogactwa naturalne: ropa, gaz, węgiel, uran. I to nie daje spokoju amerykańskim biznesmenom, dla których ludzkie koszty tej eksploatacji się nie liczą.

Decyzji Kongresu oczekiwać wypada w przesłanym cieniu, iż jednak nie dla większości przedstawicieli społeczeństwa USA dolar zdobyty za jakąkolwiek cenę stanowi dobro najwyższe. A niektórym być może umysłowi to — w drodze do parlamentu — wieńcząca kopułę Kongresu postać... Indianina. Oby. WIG

Znów walki na ulicach Bejrutu

W środę rano w południowo-wschodnich dzielnicach Bejrutu na nowo rozgorzały walki pomiędzy arabskim korpusem bezpieczeństwa a ugrupowaniami prawicy libańskiej. Obie strony ostrzeliwują się z broni ciężkiej, nie oszczędzając bu-

dynków mieszkalnych. Eksplodujące pociski spowodowały liczne pożary. Płonę m. in. park wokół Pałacu Prezydenta Republiki Eliasza Sarkisa. W wyniku wtorkowych walk 25 osób cywilnych poniosło śmierć w Dzielnicy Hasad. (PAP)

Po brukselskich naradach EWG

„Angielska choroba”
Wspólnego Rynku

Zakończona w Brukseli seria narad ministerialnych EWG, mimo odnotowania szeregu uzgodnień w kwestiach raczej technicznych, pozostawiła wrażenie zdecydowanie negatywne. Niektórzy nazywają ją nawet szokiem. Raz jeszcze okazało się bowiem, że Wspólny Rynek cierpi na nieuleczalną „angielską chorobę”. Kiedy wydawało się, że Londyn zmienia front i przyłącza się do „koncertu zachodnioeuropejskiego”, doszło nagle do poważnej sejsji. Określa się ją w rozmaity sposób. Słyszysz zdania o „brytyjskim nacjonalizmie” (wytknął go ex pressis verbis zachodnioeuropejski minister rolnictwa Jo-

sef Ertl), a nawet o szantażu, za pomocą którego Wyspiarsze za Kanale chcą narzucić swą wolę pozostałym ośmiu partnernom. Nie ma właściwie sprawy, w której nie dochodziłoby do ostrego starcia z Brytyjczykami. To jakby kontestacja na wszystkich azymutach: zagadnienia walutowe, rolne, rybołówcze, energetyczne, przemysłowe... trudno wyliczyć dziedzin, w których brytyjska blokada powoduje zastój integracji zachodnioeuropejskiej. Słyszysz się też opinie, że rząd laburzystowski kieruje się być może przesłankami demagogicznymi przed zbliżającymi się wyborami. (PAP)

Statystyka o dorosłych Polakach

Co robimy w wolnych chwilach

Czas wolny, jakim dysponuje dorosły mieszkaniec Polski, wynosi 4 godziny i 6 minut na dobę — obliczył Główny Urząd Statystyczny w ramach swych okresowych badań budżetu czasu mieszkańców Polski. Podstawowa pozycja zajmuje oczywiście czas poświęcony na zaspokojenie potrzeb biologicznych organizmu (sen, higiena osobista i jedzenie), który wynosi nieco ponad 10 godzin na dobę. Pracujemy za wodowo (średnia statystyczna 4 godz. i 44 min.), zajęcia domowe pochłaniają 3 godzin i 13 minut. Statystyczny Polak podróżuje ponadto w związku z pracą 51 min., uczy się 25 minut, a 8 minut na

dobę przeznaczają na dodatkową pracę zawodową. Obliczono nawet, że robotki na drutach, szycie i cerowanie zabiera codziennie 28 minut, oczywiście wyłącznie kobietom.

Od tego statystycznego wzorca odbiega jednakże model gospodarowania czasem licznych grup ludności. Dwie trzecie dorosłych mieszkańców Polski pracuje np. 7 godzin i 10 minut na dobę. Jeśli obliczymy zaś czas nauki tylko tych, którzy się uczą (w tym również łączących pracę zawodową z nauką) to okaże się, że średni czas nauki rośnie do prawie 6 godzin na dobę. Ponad 20 procent osób nie wyko-

nuje w ogóle zajęć domowych podczas gdy pozostali przeznaczają na to ponad 6 godzin.

Różne czynności pochłaniają też różną ilość czasu w zależności od płci i wykształcenia. Kobiety — co dowiedziono statystycznie — śpią o 14 minut dłużej niż mężczyźni. Założenie rodziny powoduje znaczne skrócenie czasu snu zarówno u mężczyzny jak i kobiety. Kobiety obciążone sprawami domu 4-krotnie bardziej niż mężczyźni; dysponują one w związku z tym czasem wolnym o godzinę krótszym. (PAP)

Podręczniki szkolne w RFN

Próba zmiany
przyjętych ustaleń

Grupa naukowców RFN podejmuje próbę zmiany uzgodnionych już zaleceń polsko-zachodniemieckiej Komisji ds. Podręczników Szkolnych, obradującej pod egidą UNESCO.

Josef Joachim Menzel z Monacji, Wolfgang Striemy z Flensburga i Eberhard Voelker z Bad Harzu sformułowali od nowa kilka spośród ogłoszonych i obowiązujących 26 zaleceń wspólnych komisji. Ich kontrproponuje dotyczą tak zasadniczych problemów, jak przesunięcia terytorium po drugiej wojnie światowej i trans-

fer ludności. Postulują przy tym dostosowanie niektórych sformułowań do obowiązującego w RFN języka prawnego. Uwzględnienie ich propozycji oznaczałoby przekreślenie dotychczasowych osiągnięć w pracach komisji.

Nie ulega jednak wątpliwości, że próba „rewizji” dotychczasowych zaleceń zyska poparcie zwłaszcza tych kół politycznych, które przeciwstawiały się realizacji przyjętych ustaleń wspólnej komisji. (PAP)

Powrót Izby Gmin
dla rządu

Rząd brytyjski wygrał debatę parlamentarną na temat polityki gospodarczej. W dwóch głosowaniach dotyczących tego zagadnienia gabinet premiera Callaghana osiągnął niewielką, ale przekonującą większość głosów. Przeważa 15 głosów została przyjęta rezolucja „Biała Księga” pod tytułem „Wzorywanie walki z inflacją” zaś poprawka konserwa-

tystów krytykująca rząd za niepowodzenie na froncie ekonomicznym została odrzucona większością 17 głosów.

Premier Callaghan przedstawił w przemówieniu w Izbie Gmin optymistyczny obraz dotychczasowego przebiegu perspektyw walki z kryzysem gospodarczym w W. Brytanii. (PAP)

Sukces teatru

T. Kantora w Rzymie

Wielkim wydarzeniem w życiu teatralnym Rzymu stały się występy teatru „Cricot 2” Tadeusza Kantora. Krakowski teatr wystawił od 21 do 29 bm. — w ramach odbywającego się w stolicy Włoch międzynarodowego przeglądu teatralnego „Rzymskie lato 1978” — swoje głośne przedstawienie pt. „Umarla klasa”.

Rzymska premiera „Umarlej klasy” w wypełnionym po brzegi „Teatro Tenda” była ogromnym sukcesem T. Kantora i jego teatru. Po spektaklu przez kilka nacię minut nie milkły oklaski, zaś widzowie wielokrotnie zmuszali aktorów i reżysera do wyjścia na scenę.

Obszerne, entuzjastyczne recenzje z przedstawienia krakowskiego teatru zamieściły w środę prawie wszystkie gazety włoskie. (PAP)

Turcja krytykuje decyzję Senatu USA

Rząd Cypru skrytykował w środę decyzję senatu Stanów Zjednoczonych o zniesieniu embarga na dostawy broni do Turcji. Jak wiadomo, decyzja ta została podjęta po wysunięciu przez Turcję inicjatywy w sprawie wycofania wojsk tego kraju z granicznego miasta Famagusta. Stany Zjednoczone uznają ten krok za wyraz „dobrej woli” i gotowości do poko-

M. Soares odrzuca współpracę komunistów

Rada Rewolucyjna debatuje
nad kryzysem rządowym w Portugalii

W środę zebrała się w trybie pilnym pod przewodnictwem prezydenta Antonio Ramalho Eanesa portugalska Rada Rewolucyjna. Ma ona za zadanie ocenić przyszłość rządu Mario Soaresa po wycofaniu się z koalicji prawicowego Centrum Społeczno-Demokratycznego. Mario Soares jest gotów do utrzymania jednopartyjnego i mniejszościowego rządu Partii Socjalistycznej, choć wiadomo, że nie dysponując większością w parlamencie, będzie zmuszony do prowadzenia polityki ugodowej wobec partii prawicowych.

Mario Soares odrzucił możliwość utworzenia rządu koalicyjnego z komunistami. Mimo takiego stanowiska socjalistów Partia Komunistyczna, zdając sobie sprawę z zagrożenia demokracji w kraju, jest

Sprzeczne z duchem odprężenia

Pentagon zamierza zwiększyć
wydatki na zbrojenia

Nowy przewodniczący amerykańskiego Kolegium Szefów Sztabów, generał David Jones oświadczył, że Stany Zjednoczone będą musiały zwiększyć swe wydatki wojskowe na programy strategiczne, nawet jeśli dojdzie do zawarcia ze Związkiem Radzieckim porozumienia o ograniczeniu broni strategicznej. Generał Jones, który objął swój urząd z dniem 1 lipca br., zaznaczył wprawdzie, iż w wypadku zawarcia porozumienia SALT wzrost wydatków będzie mniejszy, utrzymywał jednak, iż i tak będą one musiały zostać zwiększone w stosunku do obecnego poziomu. Informując o tej wypowiedzi Agencja Reutera przypomina,

że Stany Zjednoczone wydają obecnie około 10 mld dolarów rocznie na bombowce i pociski strategiczne.

Generał Jones wyraził zadowolenie, że amerykańscy negocjatorzy „zachowują stanowczość” w rokowaniach na temat ograniczenia wobec porozumienia SALT, które nie dopuszczałoby możliwości zbudowania jakiegokolwiek systemu pozwalającego na przemieszczanie międzykontynentalnych pocisków balistycznych wyrzeliwanych z ziemi.

Jones domagał się ponadto objęcia porozumieniem SALT radzieckiego bombowca znanego w NATO pod kryptonimem „Backfire”. Związek Radziecki stoi, jak wiadomo, na stanowisku, iż nie jest to broń strategiczna podlegająca ograniczeniom porozumienia SALT. (PAP)

Kontakty OWP

z lewicą izraelską

Lewicowy dziennik paryski „Le Matin” podał, iż „w pewnej miejscowości w Europie zachodniej” zostały nawiązane kontakty między przedstawicielami Organizacji Wyzwolenia Palestyny (OWP) i lewicy izraelskiej, reprezentowanej przez partię MAPAM, mającą 8 deputowanych w Knesecie (parlament). Rozmowy te — według francuskiej gazety — rozpoczęły się przed dwoma tygodniami. Ambasadorka izraelska w Paryżu oświadczyła, iż nie jej nie wiadomo o tych rozmowach. (PAP)

Dziesięciu z Wilmington

potwierdzeniem

słów A. Younga

Sporokowana słynnym już w wiadomym ambasadorka USA przy ONZ A. Younga dyskusja wokół sprawy więźniów politycznych w Stanach Zjednoczonych zmusza władze tak federalne, jak i stanowe do podjęcia różnych ustępstw wobec coraz bardziej natężających głosów opinii publicznej domagającej się wyjaśnień lub pociągnięcia kresu bezprawiu.

Taki właśnie charakter miała niewątpliwie decyzja komisji antynestyjnej stanu Karolina Północna, która zarządziła zwolnienie z więzienia w mieście Wilmington Jamesa McKoy i Williego Varena, dwóch spośród słynnej już dziesiątki z Wilmington.

Tych dziesięć osób, w tym dzie wiciu Murzynów i jedna biała kobieta, zostało skazanych za udział w demonstracjach na rzecz praw obywatelskich. Oczywiście bezpośrednim powodem skazania na długolentne więzienie była nie działalność polityczna, lecz rzekome zamachy bombowe i podpalanie, czyny, które zresztą nie zostały w sposób wyraźny udowodnione.

Amerykańska opinia publiczna w ogromnej większości uważa dziesięciu z Wilmington za typowy przykład więźniów politycznych i od dłuższego już czasu domaga się ponownego zbadania sprawy. Władze stanowe, nie chcąc ponawiać procesu woła zapewne uciec się do częściowej przynajmniej amnestii. (PAP)

Serdeczne powitanie bohaterów Kosmosu

Dokończenie ze str. 1

kwiatami, upominkami, udają się do Katowic kosmonautów pożegnano tradycyjnym harcerskim: „Czuwaj”.

Pod Pomnikiem Powstańców Śląskich w Katowicach, upamiętniającym trzykrotnie heroiczne zrywy ludu tej ziemi do walki o jej powrót do Macierzy oczekiwali na kosmonautów przedstawiciele wszystkich pokoleń. M. Hermaszewski powitał weteran II Armii WP — sierż. Stanisław Orzeł.

W godzinach popołudniowych, w oświetlonej przystrojonej hali widowiskowo-sportowej w Katowicach, rozpoczęło się uroczyste spotkanie kosmonautów z przedstawicielami społeczeństwa Śląska i Zagłębia: górnikami, hutnikami, metalowcami, ludźmi nauki i kultury, młodzieżą — reprezentantami wszystkich środowisk.

Wśród owacji zebranych M. Hermaszewski i P. Klimuk udekorowani zostali złotymi odznakami „Zasłużonemu w Rozwoju Województwa Katowickiego”. Takie same odznaki otrzymali również: Władimir Szatalow, Zenon Jankowski i

Władimir Wiereschetkin. Wzruszającym akcentem uroczystości było wręczenie kosmonautom przez delegację kopalń inżynierów zawodu górniczego.

Z Katowic kosmonauci udali się do Legnicy, gdzie spotkali się z żołnierzami Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej oraz ludowego Wojska Polskiego.

P. Klimuk i M. Hermaszewski podzielili się wrażeniami ze wspólnego lotu i badań prowadzonych w Kosmosie, mówili o międzynarodowym znaczeniu pokojowego podboju i wykorzystania przestrzeni kosmicznej.

Podczas spotkania żołnierze radziecy i polscy obdarowali gości drobnymi upominkami. M. Hermaszewski przekazał na ręce dowódcy PGWAR obojętnościową plakietkę z miniaturami flag państwowych Polski i ZSRR oraz emblematu lotu — którą towarzyszyli im w kosmicznej podróży.

Na zakończenie spotkania kosmonauci serdecznie pozdrowiani przez mieszkańców Legnicy udali się pod Pomnik Bractwa Broni Żołnierzy Radzieckich i Polskich, gdzie złożyli wiązanki kwiatów. (PAP)

Zuchwała kradzież

z kościoła w Kaliskiem

Ozdoba jednego z ołtarzy w kościele parafialnym w miejscowości Janków Zalesny (województwo kaliskie) było około 1800 naturalnych korali. Przedstawiały one nie tylko dużą wartość artystyczną, ale także materialną, gdyż wycienione zostały na kilkadziesiąt złotych. Korale te padły jednak łupem zuchwałej kradzieży, której dokonano kilka dni temu. Uczyniono to w bliżej nie określony jeszcze sposób. Śledztwo nadaje natychmiast Komenda Wojewódzka MO w Kaliszu. (bop)

POGODA

Poznańskie Biuro Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dzisiaj w Wielkopolsce: zachmurzenie małe i umiarkowane.

Temperatura minimalna od 13 do 15 stopni, maksymalna od 17 do 20 stopni.

Wczoraj o godzinie 18 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu 27 stopni, w Kaliszu — 26, w Koninie — 25, w Lesznie — 27, w Pile — 28 stopni; ciśnienie 754,7 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Andrzej Skrzypczak.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”: POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19.

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.

Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz

i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego),

Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofa,

Zbigniew Sęk

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwa Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łączą

wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami: 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretariat redakcji 648-85.

Dział informacyjny 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31.

Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin

druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań.

Prenumerata: wolaty przyjmują oddziały RSW

„Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczni-

ctwa do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grud-

nia) poprzedzającego okres afumeryacji: na miesiąc

(26 zł), kwartał (78 zł), półrocznie (156 zł)

Indeks nr 35028 J-3

Stawiam na „Renifera“

Zawód i złość były ogromne, gdy okazało się, że — uniwersalnego po-
noć — bagażnika do nart nie
można było zamocować na
„Trabancie“, a później, na du-
żym „Fiacie“ wyginał się i
chybotał „groźąc, że go zgubi-
my na drodze. Gdy z bagażni-
kiem i zastrzeżonym piórem
zjawiłem się gotów do „boju“
u producenta — w Zakładach
Metalowych Przemysłu Gumo-
wego „Stomil“ w Środzie, dyr.
Jan Silski już w progu rozbroił
mnie pytaniem:

— Gdzie pan „to-to“ kupił,
redaktorze?

Okażoło się, że średzki „Sto-
mil“ zna jakość swego wyro-
bu i już od pół roku tropił
go w sklepach, aby uniknąć
dodatkowych reklamacji na-
bywców. „Stomil“ przyznał się
więc wcześniej do błędu i
wziął na siebie konsekwencje
(przerabiał bagażnik na u-
chwyty dachowe „taxi“), a za-
razem przygotowywał się do
produkcji nowego typu. Nie
było co krytykować, ale za-
wcześnie też — chwalić.
Dziesiętna umowa: spoty-
kamy się za pół roku, przy go-
towym prototypie. I tak po-
znałem średzką drogę zakła-
du „od zamiaru do towaru“.

Ambicja: na rynek

Towar. Dla tutejszego „Sto-
mila“ tzw. produkcja rynko-
wa, to doświadczenie krótkie-
go czasu, od roku 1971. Głównym
jego zadaniem jest bo-
wiem od 25 lat dostawa deta-
li dla bratnich zakładów.
Kooperacja jest właściwie
anonimowa, nie przynosi za-
szczytów, raczej nierzadkie
baty... Gdy więc Rada Mini-
strów stworzyła silny bodziec
do rozwijania produkcji bez-
pośrednio na rynek, w „Stomi-
lu“ dojrzało szanse na własną
finalną produkcję.

Wpierw był to pasek anty-
statyczny, potem dociskacze
do wycieraczek szyb samocho-
dowych, linki holownicze, o-
kulary kąpielowe, naciagi rak-
iet tenisowych, i bagażniki,
w sumie około 30 artykułów,
dających dzisiaj jedną czwartą
wartości całej produkcji.

Dyrektor naczelny średzkie-
go „Stomila“ Czesław Szkud-
larczyk mówi o tym z wy-
raźnym zadowoleniem. Istotnie,
budzi uznanie taka postać
— twórca, który — inaczej
niż inne zakłady, co uciekały
od produkcji rynkowej —
rozwinął własne ambicje za-
łogi w tym kierunku, licząc
na związanie jej z własnym
nieanonimowym wyrobem, w
dodatku poszukiwaniem.

Ale ów nieszczytny bagaż-
nik do nart? Przyznaję, że to
„błąd młodości“, braku do-
świadczenia. Wykonany pos-
piesznie dla — czego dzisiaj

nie ukrywa — zwiększenia
funduszu premiewego za no-
we wyroby, wnet im samym
objawili się sprzętem niewy-
darszonym. Odebrali więc z
handlu kilkaset sztuk, ktoś
tam dostał „po premii“, a ra-
ta.



zem wszyscy zabrali się do
roboty.

Okiem nabywcy

— Zaczęliśmy po tym niepo-
wodzeniu inaczej patrzeć na
własny produkt — mówi dyr.
Szkudlarczyk. — Patrząc na-
okiem nabywcy. Wytworzyli-
my więc wśród załogi klimat...
braku zaufania do tego, co
robimy. Po prostu stawialiśmy
przy każdym detalu, szczegó-
le konstrukcji pytanie: czy tak
musi być, czy nie można inaczej,
lepiej? Ta „burza mózgów“
udzieliła się większości,
zwłaszcza konstruktorom i
technologom. I pomogło to
doskonalić wyroby przeznaco-
ne dla masowego nabywcy.

Okulary kąpielowe powie-
rzyli dla sprawdzenia uc-
niom. Choć były już niezłe,
ciagle jeszcze szukają lep-
szych surowców. W przypad-
ku linki holowniczej, którą
czasami reklamowano, okaza-
ło się, że zbyt skomplikowana
jest sama instrukcja mocowa-
nia jej. Przełożona na prosty
język, została sprawdzona
przez nie znającą się na mo-
toryzacji sekretarkę dyrekto-
ra. Skoro kobieta laik potrafi
się do instrukcji zastosować
— test jest wystarczający. I
rzeczywiście — skończył się
reklamacyjny linkę holowni-
czą.

Prototyp bagażnika SBN-5,
który właśnie oglądam, już
od roku próbowali sportowcy.
A „stomilowcy“ sami wozili
go latem — nad morze, zimą
— w góry, próbowali konstruk-
cję, materiały, wykonanie.
Dzięki tym testom bagażnik
wypozażyli w silną konstruk-
cję aluminiową, z miękką gu-
mą oraz zamkami patentowy-
mi, aby nikt ani nart, ani
bagażnika nie zdjął na posto-
ju.

Z tamtego niepowodzenia sa-
mi wyciągnęli wnioski: testo-
wanie, sprawdzanie wyrobu
zanim wejdzie do seryjnej pro-

dukcji, to dla nich żadna stra-
ta czasu, bo mają z tych prób
wiele informacji przydatnych
dla konstruktorów i technolo-
gów. Nie chcą już więcej świe-
cić oczyma przy uzasadnio-
nych reklamacjach, nie chcą
ośmieszać firmy „Stomil“ ze
Środy.

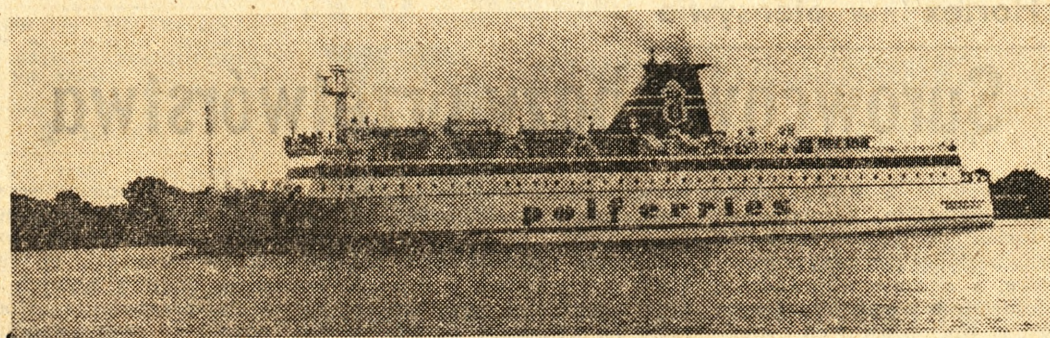
Droga do sukcesu

Bagażnik SBN-5 ma swoją
nazwę — „Renifer“. Ma już
również dobrą markę, choć
produkcja seryjna ruszy dopie-
ro w IV kwartale. Dobrze go
oceniają w Instytucie Trans-
portu Samochodowego — i to
może znacząco wiele, instytut
przyznaje znaki jakości. „Re-
nifer“ pokazano na MTP —
i zainteresował się nim żywo
nasz handel zagraniczny, my-
śląc o eksporcie. Widzieli go
z „Polmożbytu“ — i też chcą
kupować do swoich sklepów.
Wiadomo więc, że 3 000 „Re-
niferów“, które „Stomil“ do-
starczy do końca roku, to za-
mało. Dyr. Silski powiada, że
jeśli rynek zechce, dokonają
„manewru“: kosztem 40 000
sztuk rocznej produkcji wszy-
stkich typów bagażników —
zwiększą dostawę „Renifera“.
A póki co — pieczęta jeszcze
prototyp, dobierają nawet ko-
lor, bo i to się liczy w jako-
ści wyrobu. I myśla też o in-
nych bagażnikach dla miłośni-
ków sportów wodnych, o cen-
nych drobniactwach dla narciar-
zy, ale szał — to będzie pa-
tent...

Może ktoś bagatelizować
znaczenie takiego towaru, jak
bagażnik, lecz popełni błąd,
skoro nie widzi tej pierwszej
potrzeby u coraz liczniejszych
posiadaczy małego „Fiata“.
Może też ktoś powątpiewać w
trafność moich opinii o sposo-
bie działania średzkiej załogi.
I chyba też nie będzie miał
racji, bowiem są to u niej
trwale wykształcone już za-
chowania dobrego wytwórcy,
któremu zależy na własnym
imieniu, na losie swojego pro-
duktu, który myśli kategori-
mi potrzeb nabywcy, kieruje
się zasadami: dobrej roboty.

Na co dzień tam się tak nie
mówi, jest to po prostu pow-
szednie „zadawanie tematów“
załozę: do przemysłu a
skonsultowania i wykonania.
A gdy wszyscy nad tym sa-
mym myślą — wyrób potem
musi być lepszy. Dlatego sta-
wiam na „Renifera“, jak na
konia, który pewnie dojdzie
do mety, jak na wyrób, który
będzie potrzebny i poszukiwa-
ny. W końcu — i to właśnie
chciałem powiedzieć — „Re-
nifer“ jest tylko ilustracją spo-
sobu postępowania ludzi w fa-
brzy, którzy przeleli się tym
co robią. A potem przychodzi
sukces.

ZBILUT SEK



Nie dysponujemy zdjęciem „Rogalina“. Przedstawiamy przeto w całej okazałości nowy prom
„Pomerania“, który już pływa po Bałtyku.

CAF — fot. Undro

Promy — polska specjalność

„Rogalin“ wśród wielu wspaniałych

Komunikacja promowa na
krótkich trasach mor-
skich znana była w świe-
cie jeszcze przed drugą woj-
ną. Polska dopiero jednak w
1946 wprowadziła pierwsze po-
łączenie (z Gdyni i Swino-
ujsca do Trelborga w Szwecji)
i to na bardzo krótko, gdyż
mało było zainteresowanie ty-
mi przewozami. Przez następ-
ne lata także nie było uzasad-
nione prowadzenie takiej ko-
munikacji. Nawet wytyczenie
linii ze Swinoujścia do Ystad
— tak obecnie popularnej —
nie przynosiło początkowo spe-
dzianych rezultatów. Nie
zniechęcono się jednak.

Zegluga promowa rozwijała się
dosć wolno, dopiero w 1969 r. po-
raz pierwszy zapotrzebowanie na
jej usługi było większe od moż-
liwości. Od tej pory promy za-
biły już na siebie, a z zysków
zaczęto unowocześniać sprzęt. Za-
interesowanie tą komunikacją ro-
sło. Zdecydowano się więc na po-
wołanie specjalnego przedsięw-
zięcia armatorskiego. Od półtora
roku działa w Kołobrzegu Polska Ze-
gluga Bałtycka, której powierzono
komunikację pasażersko-towa-
rową na Bałtyku oraz obsługę por-
tów naszego środkowego Wybrze-
ża.

Dotychczasowe osiągnięcia i
inicjatywy PZB potwierdzają
słuszność takiej decyzji. O
polskich promach mówi się
obecnie bardzo pochlebnie, a z
ich usług korzysta coraz więcej
turystów.

MUZEJA NA... MORZU

To nie odnosi się do wieku
promów, które bynajmniej
nie przedstawiają muzealnej
wartości. Przeciwnie — tworzą
flotyllę systematycznie odma-
dzaną. Dlaczego więc mowa o
muzeach? One to bowiem swoi-
mi nazwami patronują pro-
mom PZB. Trzecim z serii
wspaniałych promów, noszą-
cych nazwę muzeum-rezydent-
cji, jest — po „Wawelu“ i „Wi-
lanowie“ — m/s „Rogalin“.

Jednostkę tę zakupił PZB
od Finów. W połowie maja te-
go roku rozpoczęła ona regu-

larne rejsy z Gdańska do Hel-
sinek. Od pierwszych rejsów
cieszy się ogromnym powodze-
niem i każdy z nich, to kom-
plet pasażerów i wielu... za-
wiedzionych, którym nie uda-
ło się otrzymać biletu.

„Rogalin“ zabiera na pokład 1000
pasażerów i 148 samochodów oso-
bowych. Na honorowym miejscu
znajduje się werna kopia litogra-
fii, przedstawiającej pałac w Ro-
galinie od strony paradnego pod-
jazdu (oryginał, wykonany w
1860 roku przez Napoleona Orde,
należy do zbiorów gabinetu rycin
polskiego Muzeum Narodowe-
go). Był to dar władz miejsko-
gminnych Mosiny dla nowego pro-
mu, przekazany jego załodze pod-
czas podniesienia bandery na
statku.

Jest on obecnie jednym z
szesściu eksploatowanych przez
kołobrzesckiego armatora. Flo-
tylla jego łączy polskie porty
z portami krajów skandynaw-
skich. Stale odbywa się komu-
nikacja na liniach: Gdańsk —
Helsinki, Gdansk — Sztok-
holm, Swinoujście — Ystad i
Swinoujście — Kopenhaga.

ZAMIAŁ NA LONDYN

Dobre wyniki gospodarcze
i wzrost zainteresowania prze-
wozami promowymi, zachęca-
ją Polską Zeglugę Bałtycką do
ich rozwinięcia. Przede
wszystkim planuje się utwo-
rzenie nowych połączeń,
uwzględniających notowane
obecnie potrzeby. Na razie zde-
cydowano się — i to już wkrót-
ce ma być faktem — na dwie
nowe trasy. Chodzi o „przedłu-
żenie“ linii Swinoujście —
Kopenhaga do stolicy sąsied-
niego państwa skandynawskie-
go — Norwegii, a także o wyj-
ście na Morze Północne i utwo-
rzenie połączenia ze Swinouj-
scia do Londynu.

Osło będzie naturalnym krokiem
w rozwoju sieci połączeń ze Skan-
dynawią, której mieszkańcy stano-
wią bardzo liczną grupę turystów
odwiedzających nasz kraj, a Po-
lacy również często odwiedzają
tamte państwa. Wszystkie dotych-
czasowe połączenia z nimi spra-
dziły się i nie ma żadnego ryzyka.

Pomysł z Londynem także wy-
daje się być trafiony. Co roku z
Wysp Brytyjskich przybywa do
Polski kilka tysięcy turystów, któ-
rzy dotychczas przeprawiają się
promami przez kanał La Manche,
by później przedzierać się zatło-
czonymi drogami Francji, Belgii,
Holandii, RFN i NRD. Znaczna
część tych turystów, to nasi rodacy
stale zamieszkali w Anglii i
Szkocji, chętnie odwiedzający ro-
dzinną kraj; przyjeżdżaliby czę-
ściej, gdyby nie trudny podróz.

Z drugiej natomiast strony
Wielką Brytanię odwiedza rocz-
nie około 40 000 obywateli pol-
skich. RFN z nich bezkolecz-
nie stara się o miejsce na
frachtowcach, udających się w
tym kierunku. Są także tysią-
ce turystów, którzy chętnie
wybrałby się na Wyspy Bry-
tyjskie, ale koszty przełotu sa-
molotem są dla nich za wyso-
kie. To potencjalni klienci li-
nii londyńskiej.

WŁASNE STATKI

Stocznia im. Adolfa Warskie-
go w Szczecinie rozpoczęła
niedawno budowę serii nowo-
czesnych promów pasażersko-
samochodowych, jeszcze bar-
dziej zbliżonych niż dotych-
czas eksploatowane do naj-
wyższych wymogów świato-
wych w tej dziedzinie. Arma-
tor kołobrzescki zakupi w naj-
bliższych latach siedem takich
jednostek. Pierwsza z nich —
prom „Pomerania“ — już
weszła do eksploatacji. W ten
sposób promy staną się nie
tylko polską specjalnością na
Bałtyku (PZB ma być jednym
z największych przewoźni-
ków na jego wodach), ale tak-
że uczyni się je specjalnością
w ogóle polskiego okrętownic-
twa.

Obecnie myśli się już o nazwach
dla nowych jednostek. Zgodnie z
zapoczątkowaną tradycją, mają
one nawiązywać do naszych zna-
nych muzeów-rezydentów. Kandy-
datur jest wiele i wybór będzie
na pewno trudny. Nie bez szans

Dokończenie na str. 4

PIOTR BOROWICZ

21 czerwca br. minęło 15 lat od
momentu wyboru Pawła VI na
papieża. Nowy zwierzchnik
Kościoła katolickiego w ciągu tych
piętnastu lat nie tylko kontynuował
inicjatywy pokojowe swego poprzed-
nika, Jana XXIII, ale je rozwijał,
czyniąc wkład Watykanu do idei po-
koju, odprężenia, rozbrojenia, bez-
pieczeństwa i współpracy między-
narodowej — coraz bardziej konstruk-
tywnym.

A oto kilka wydarzeń z pierwszej
połowy bieżącego roku, ilustrują-
cych kierunki i sposoby pokojowe-
go zaangażowania Pawła VI i pod-
ległych mu bezpośrednio instytucji
kościelnych.

W dniach od 15 do 20 stycznia
1978 roku odbyło się w Bogocie X
Zgromadzenie Generalne Międzyna-
rodowej Organizacji Wychowania
Katolickiego, na którym omawiano
następujący temat: „Wychowanie
dla pokoju, dla sprawiedliwości i no-
wych stosunków międzynarodowych“.
Członkami organizacji są narodowe
katolickie stowarzyszenia oświato-
we i wychowawcze, działające w róż-
nych krajach, na wszystkich konty-
nentach. Do uczestników X Zgroma-
dzenia specjalne oświadczenie wy-
stosował kardynał Sekretarz Stanu Jean Vi-
lot, w imieniu papieża Pawła VI i
swoim własnym, wyrażając w nim
pełną aprobatę dążeń do wychowa-
nia wszystkich ludzi dla pokoju.

Wezwania papieża do wychowania
społeczeństw dla pokoju zbiegły się
z wniesieniem polskiego projektu w
sprawie „Wychowania dla pokoju“
na konferencji w Belgradzie — przez
przewodniczącego delegacji PRL, am-

15 rocznica pontyfikatu Pawła VI

Dorobek pokojowego działania

basadora Mariana Dobrosielskiego.
Zbieżność ta z jednej strony była
najzupełniej przypadkową w tym
sensie, że dyplomacja polska i wa-
tykańska działają w najzupełniejszej
niezależności od siebie, z drugiej
jednak świadczyła o nie mających
barier wspólnych dążeń do obro-
ny nadrzędnych dla wszystkich ludzi
wartości humanistycznych.

W „Osservatore Romano“ (z 20. I.
1978) wyeksponowano publikację
członka Komisji Papieskiej „Iustitia
et Pax“, Bernarda Lalanda, pt. „Za-
angażowanie na rzecz pokoju“. Au-
tor informuje o specjalnych studiach
nad problemem pokoju, podjętych
przez Komisję. M. in. „Iustitia et
Pax“ pracuje nad tematem „Rów-
nowaga atomowego odstraszania“ i
doszła do wniosku, iż w sytuacji,
w której odbywa się nieustanne roz-
pręszczanie broni jądrowej i jej
„udoskonalanie“ zamiast ogranicza-
nia (co dramatycznie zwiększa moż-
liwość wybuchu wojny atomowej),
należy mobilizować wszystkie siły
zdolne do walki o pokój oraz usilnie
forsować międzynarodowe, bilateral-
ne i multilateralne porozumienia roz-
brojeniowe.

4 lutego 1978 r. Paweł VI przyjął
wykładowców i słuchaczy akademii
wojskowej NATO (wraz z członka-
mi ich rodzin) i wygłosił do nich prze-

mówienie, w którym stwierdził m. in.:
Niejeden z was uczestniczył osobi-
ście w gwalcie wojny i poznał jej skut-
ki. Wspomnienia o wojnie nie opu-
szczają was w ciągu całego życia. Cią-
żą one na całe wasze życie. Ciężko
oby wam zmysłowały, jak straszli-
we mogą być następstwa nowoczes-
nej wojny, zagrażającej pokojowi w
naszej dobie. Wierzmy jednak w to,
że zwycięży u was zrozumienie ko-
niecności, iż trzeba kształtować
nową mentalność ludzi, torującą drogę
do takich stosunków między nara-
dami, w których mówić będą nie woj-
na i zbrojenia, lecz sprawiedliwość
i braterska miłość.“

W dniach od 27 lutego do 2 mar-
ca 1978 r. odbywała się w Genewie
konferencja pozarządowych organi-
zacji międzynarodowych, poświęco-
na problemom rozbrojenia. Paweł VI
wysłał do uczestników konferencji
telegram, w którym oznajmił m. in.,
że „ogromne wydatki złożone na wy-
ciąg zbrojeń nie znajdują żadnego uz-
asadnienia w obliczu trapiącej ludz-
kość nędzy i głodu“.

W ostatnim dniu spotkania przed-
stawiciele państw — sygnatariuszy
Aktu Końcowego KBWE w Belgra-
dzie (9. II. 1978), zabrał głos delegat
Stolicy Apostolskiej, msgr. Achille
Silvestrini; powiedział on, że Waty-
kan, przestrzegając wiernie zobowią-

zań podjętych na konferencji w Hel-
sinkach, starał się również w Bel-
gradzie kontynuować swą działalność
pokojową i wnosić swój specyficzny
wkład w sprawę ugruntuowania po-
stawowych wartości w stosunkach
międzynarodowych. Konferencja w
Belgradzie — zdaniem Silvestriniego
— nie utwierdziła w dostatecznym
stopniu zobowiązań podjętych w
Akte Końcowym, aby w miejsce
konfrontacji militarnej budować fun-
damenty wzajemnego zaufania. Re-
prezentant Watykanu wyraził jed-
nak nadzieję, że spotkanie belgradz-
kie stworzy pozytywne impulsy dla
rozkolań rozbrojeniowych SALT o-
raz dla zapowiedzianej na maj 1978
r. specjalnej sesji ONZ, poświęconej
sprawie rozbrojenia.**

Stanowisko Watykanu jest pełne
czynnego zaangażowania, lecz neu-
tralne w tym sensie, że w nawoły-
waniu do rozbrojenia nie czyni róż-
nicy między największymi mocar-
stwami: USA i ZSRR, między pań-
stwami NA O a państwami należą-
cymi do Układu Warszawskiego. Do
obu stron jednakowo apeluje Paweł
VI o zastąpienie równowagi strachu,
równowagą współzawodnictwa i
współdziałania, o rezygnację z wys-
cigu zbrojeń i zastąpienie go polity-
ką opartą na wzajemnym zaufaniu.
Taka neutralność, chociaż niewątpli-

wie aktywna nie jest jednak świad-
ectwem pełnego obiektywizmu, nie
oznacza bezstronności. Bowiem winy
za opóźnianie procesów odprężenia
nie można jednakowo przypisywać
obu stronom w sytuacji kiedy winę
ponosi tylko jedna strona, co m. in.
znalazło swój wyraz w zamiarze
produkcji amerykańskiej broni neu-
tronowej i wprowadzenia jej do ar-
senalów zbrojeniowych NATO.

Jednakże w przypadku Stolicy A-
postolskiej zajęcie pozycji neutral-
nej i mocne zaangażowanie w „du-
chu Helsinek“ jest niewątpliwym po-
stępem, w porównaniu z sytuacją
w okresie pontyfikatu papieża Piusa
XII (trwającego do 1958 roku),
kiedy to Watykan rozwijał wiado-
me krucjaty antykomunistyczne, stał
po stronie państw NATO i pobudzał
je do zaognienia sprzeczności z pań-
stwami socjalistycznymi. Dzisiaj Wa-
tykan stał się ośrodkiem bezpie-
czeństwa i współpracy między pań-
stwami należącymi do różnych obo-
zów światowych i niezależnie od op-
cji światopoglądowych uwzględnia
najbardziej istotne potrzeby ludzko-
ści: pokojowe aspiracje człowieka. W
wychowaniu dla pokoju najwyższe
zwierzchnictwo Kościoła znajduje
dziś wspólną płaszczyznę porozumie-
nia ze wszystkimi siłami społecznymi,
dążącymi do odprężenia między-
narodowego, nawet dalekimi od
chrześcijaństwa.

STANISŁAW MARKIEWICZ

*) „Osservatore Romano“ z 5 II 1978.

**) „Osservatore Romano“ z 11 III 1978.

„Hortex” w ofensywie

Surowcowe bazy przetwórstwa

Wszystkim w kraju zakładom podległym kombinatowi „Hortex” w Górze Kalwarii, przydzielono już bazy surowcowe, a obecnie wojewódzkie spółdzielnie ogrodnicze typują rejon dla pozostałych większych przetwórci owocowo-warzywnych. Zasada jest, że zakłady, które przejmą takie bazy, odpowiadać będą za całość spraw, związanych z rozwojem produkcji ogrodniczej i zagospodarowaniem całości plodów dostarczonych z tych rejonów. W celu umożliwienia im prowadzenia takiej działalności, przy przetwórcach powołuje się własne służby kontraktacyjne oraz instruktorskie o odpowiednim przygotowaniu do organizowania produkcji pod kątem zapotrzebowania przemysłu owocowo-warzywnego. Przedsięwzięcia w tej dziedzinie wspierać będzie w różny sposób: przez zapewnienie ogrodnikom

pomocy finansowej, usług, zaopatrzenia w środki produkcji itp.

Odrębne potraktowanie potrzeb przetwórstwa w działalności spółdzielni ogrodniczych stało się konieczne na skutek zmian, jakie nastąpiły w ostatnich latach w tej dziedzinie gospodarki. Przemysł ten stał się do niedawna rozwinięty w pionie spółdzielczości, pełnił niejako funkcję awaryjną w okresie spiętrzenia podaży nietrwałych produktów, gdy istniały trudności z ich pełnym wykorzystaniem. Przy stosunkowo niskim przed kilkunastu laty skupie owoców i warzyw było to uzasadnione, jednak w miarę jego szybkiego wzrostu względy ekonomiczne przesądziły o rozbudowie własnego przetwórstwa. W wyniku budowy dużych kombinatów zamrażalniczo-przetwórczych „Hortex” oraz rozbudowy i modernizacji wie-

lu starszych zakładów, przemysł owocowo-warzywny przerabia około 400 000 ton produktów rocznie, a po zakończeniu budowy nowych 6 zamrażalniczo-przetwórczych „Hortex” powiększy swój potencjał o dalszych 300 000 ton.

Tyle bowiem przerabiać będą łącznie zamrażalniczo-przetwórcze wznoszone w pionie spółdzielczości rolniczej w latach 1977 — 81. Trzy pierwsze z nich — w Siemiatyczach, Środzie Wielkopolskiej i Leżajsku — podjęły już w tym sezonie produkcję mrożonek, chociaż są jeszcze w fazie budowy.

Wykonanie zamierzeń w tej dziedzinie powinno w końcowym efekcie wpłynąć na wzrost produkcji wysokiej jakości surowca, a tym samym — na polepszenie zaopatrzenia rynku w przetworzone, smaczne i zdrowe produkty. (PAP)

Boliwijscy politycy odmawiają współpracy z prezydentem

W Boliwii nie miłkną protesty przeciwko prezydentowi Juanowi Peredzie Asbunowi, który przed kilku dniami doszedł do władzy w wyniku oszustwa wyborczego i zamachu stanu. Kolejnym politykiem, który odmówił współpracy z rządem prezydenta i zażądał nowych wyborów, jest przywódca Partii Socjalistycznej Marcelo Quiroga Santa Cruz. Zapowiedział on prowadzenie przez partię kampanii na rzecz unieważnienia sfałszowanych wyborów. Do polityków dołączył również przywódca Związku Górników Boliwijskich Juan Lechin. Liczący 50 000 członków związek przedstawił Juanowi Peredzie 10-punktową listę żądań, domagając się m. in. zwolnienia więźniów politycznych i wycofania wojsk z terenów kopalni. Głównym surowcem wydobywanym w Boliwii jest cyna. Górnicy domagają się także zwrotu terenów opanowanych przez wojsko radiostacji, działających na terenie kopalni. (PAP)

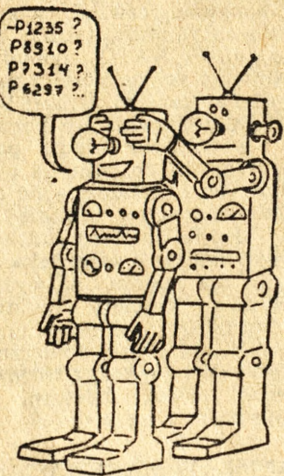
Etiopskie sukcesy w Erytrei

W Addis Abebie podano o sukcesach wojsk etiopskich, prowadzących w Erytrei ofensywę przeciwko ugrupowaniom, opowiadającym się za niezależnością tej prowincji. Komunikat oficjalny informuje, iż oddziały rządowe z Jery, miasto Tessenai, położone w pobliżu granicy z Sudanem i odzyskały miejscowość Massawa nad Morzem Czerwonym.

Rozgłoszenia radiowa w Addis Abebie podaje, iż ofensywa na froncie północnym, prowadzona z rejonów Gondar i Tigre na zachód, doprowadziła do „rozbitcia przeciwnika i zmusiła go do ucieczki”. Po stronie ugrupowań erytrejskich są poważne straty w ludziach i sprzęcie. Wojska etiopskie zdobyły duże ilości broni i amunicji.

Agencja Reutersa donosi z Chartumu, iż około 4 000 powstańców erytrejskich schroniło się na terytorium Sudanu. (PAP)

HUMOR I SATYRA



Wielkopolskie wyroby na Jesiennych Targach Lipskich

W dniach od 3 do 10 września br. odbędą się Jesienne Targi Lipskie. Weźmie w nich udział ponad 6 000 wystawców z 50 krajów i Berlina Zachodniego, prezentujących swoje oferty na powierzchni 280 000 metrów kwadratowych. Branżami określającymi profil wystawcy Targów Lipskich są: chemia i instalacje dla przemysłu chemicznego, maszyny tekstylne, obuwicze, pojazdy drogowe, technika medyczna, maszyny poligraficzne i maszyny do obróbki drewna. Udział w targach wezmą wszystkie kraje członkowskie

RWPG; największym wystawcą z krajów socjalistycznych będzie ZSRR.

Polskę na Targach będą reprezentowały najważniejsze branże gospodarki narodowej. Należy zaznaczyć, że będzie reprezentowany w Lipsku także przemysł z Wielkopolski, m. in. przez „Pollen-Lechię”, Fabrykę Mebli w Swarzędzu, Fabrykę Pomocy Naukowych „FAPON” i wiele innych. Była o tym mowa na konferencji prasowej pełnomocnika Dyrektora Generalnego Targów Lipskich do Spraw PRL — Erharda Hauberta. (wn)

„Rogalin” wśród wielu wspaniałych

Dokończenie ze str. 3

na kolejne patronowanie któreśmu z promów jest Wielkopolska. Prawdopodobnie rozważana będzie między innymi propozycja nazwy „Kornik”.

Wraz z rozwojem usług przewozowych PZB postanowiła rozpocząć działalność turystyczną. Można jej tylko życzyć, by zamiar ten został jak najszybciej zrealizowany. Dotychczas bowiem po zejściu z pokładu promu przejmują pasażerów przedsiębiorstwa turystyczne, które jednak nie zawsze wykazują należyte zainteresowanie przybłyłymi.

PIOTR BOROWICZ

Nowości Wydawnictwa UAM

Wiedza a moralność

Ujawnienie związków między wiedzą a moralnością oraz pomiędzy różnymi dziedzinami wiedzy pokazuje, że samo naukowo-przyrodnicze wykształcenie jest niewystarczające, aby determinować zachowanie człowieka w pożądany kierunek. Harmonijny rozwój jednostki wymaga coraz szerszego przyswajania problematyki nauk społecznych, a przede wszystkim wiedzy o charakterze światopoglądowym. W tej mierze niezwykle ważną rolę spełnia wiedza etyczna, stanowiąca składowy element światopoglądu socjalistycznego.

Oto w lapidarnym skrócie odpowiedź, jakiej Stefan Kaczmarek udzielił na wciąż w różnych sytuacjach pojawiające się pytanie o związki wykształcenia człowieka z reprezentowanymi przez niego postawami i formami zachowania. W artykule pt. „Wpływ wiedzy na postępowanie człowieka” autor dowodzi, że nie idee, lecz potrzeby stanowią pierwotny impuls, który pobudza do działania, że zaś zależą od świadomości oraz — w decydującym stopniu —

od społecznych warunków i działalności produkcyjnej. Wiele jest determinantów zachowania człowieka, wśród nich warunkiem moralnego postępowania jest wiedza dotycząca podstaw kodeksu moralnego. „Nie wystarczy nienawidzić zła, trzeba umieć je zwyciężyć, inaczej można w stosunku do zła znaleźć się w pozycji szlachetnego „Don Kichota”.

Z. R.

*) „W kręgu zagadnień antropologii społeczno-filozoficznej” — praca zbiorowa pod redakcją Stefana Kaczmarka. Poznań 1978. Wydawnictwo Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, s. 113, 27 zł.

Ponadto nakładem Wydawnictwa UAM ukazały się ostatnio następujące publikacje: „Praca samodzielną studiujących zaliczenie w uniwersytetach”, praca zbiorowa pod redakcją E. Tadeusza Krajewskiego, s. 204, 42 zł.

Marii Zmierzak — „Ideologia liberalna w II cesarstwie francuskim”, s. 141, 37 zł.

Aleksandra Łukasiewicza — „Ramowy program budowy nowoczesnych ogrodów botanicznych w Polsce”, s. 118, 34 zł.

Michała Grześkowiaka — „Skrobie modyfikowane, ich właściwości i możliwości stosowania w przemyśle spożywczym”, s. 104, 25 zł.

Sport-sport-sport

Protest trenera koszykarek AZS Poznań

Dlaczego M. Wiśniewskiej i E. Ziętarskiej odmówiono udziału w tournee?

Przed trzema dniami informowaliśmy o decyzji Polskiego Związku Koszykarki, w której wyniku nie wyjechały do USA i Kanady wraz z zespołem AZS Poznań, dwie jego zawodniczki: Maria Wiśniewska i Elżbieta Ziętarska. Wyjazd ten miał być nagrodą za zdobycie tytułu mistrzyni Polski przez poznańskie akademickie.

Trener zespołu Bronisław Wiśniewski uważając, że zawodniczkom wyrządzono krzywdę, także zrezygnował z tego wyjazdu.

Otrzymał list otwarty, adresowany do wiceministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego i Techniki, prezesa Zarządu Głównego Akademickiego Związku Sportowego prof. dr. hab. Janusza Górskiego, w którym trener Wiśniewski, podaje motyw swojej decyzji. Przytaczamy obszernie fragmenty tego listu:

(...) Na uzasadnienie mojej decyzji pozwolę sobie przytoczyć szereg znanych mi faktów, związanych z wyjazdem drużyny do USA, które nasuwają wiele niejasności w logicznym i konsekwentnym postępowaniu ludzi, którzy bezpośrednio związani są z działalnością Akademickiego Związku Sportowego.

Pierwszą wiadomość o ewentualnym wyjeździe do USA przekazał mi w dniu 17 grudnia 1977 roku wiceprezes Akademickiego Związku Sportowego w Poznaniu — Z. Przybylski. Wyjazd ten byłby nagrodą za zdobycie przez koszykarki AZS — Poznań tytułu mistrzyni Polski w rozgrywkach ligowych sezonu 1977/78.

Podczas dekoracji mistrzyni Polski w dniu 12 lutego br., wiceprezes ZG AZS kol. A. Ronikier, gratulując sukcesu, oficjalnie powiedział, że tytuł ten będzie nagrodą za wyjazd akademickich z Poznania do USA.

Na posiedzeniu Społecznej Komisji Koszykarki ZG AZS w dniu 17 kwietnia br. kol. A. Ronikier poinformował mnie, że przeprowadził już wstępne rozmowy i otrzymał poparcie ze strony członków Zarządu PZKosz w sprawie wyrażenia zgody na wyjazd drużyny poznańskiej do USA.

Zgodnie z poleceniem Zarządu Głównego AZS ekipy poznańska złożyła do polowy maja br. dokumentację paszportową.

15 czerwca tego roku złożyli wizytę w PZKosz dwaj wiceprezesi AZS Poznań — J. Grzeszczuk i T. Sangowski. W rozmowie z sekretarzem generalnym PZKosz M. Mochackim na temat wyjazdu koszykarek do USA, otrzymaliśmy zapewnienie, że Związek Koszykarki nie widzi przeszkód tym bardziej, że wyjazd jest nagrodą za zdobycie mistrzostwa Polski i organizowany jest przez Biuro Studenckie „Almatur”.

30 czerwca br. w godzinach popołudniowych nadszedł telegram podpisany przez PZKosz, zakazujący wyjazdu i startu za granicą w miesiącu lipcu zawodniczkom kadry narodowej E. Gumowskiej, T. Komorowskiej, M. Wiśniewskiej, i E. Ziętarskiej. Podobnej treści telegram przesłał PZKosz do WKKFiT w Poznaniu i dotyczył jedynie zawodniczek AZS Poznań, mimo że w miesiącu dwa dalsze kluby (Lech i Olimpia) posiadają również kadrowiczki (D. From i I. Linke).

6 bm. przeprowadziłem rozmowę telefoniczną z kolegą A. Ronikiem, podczas której zapewnił mnie, że w sprawie zakazu startu czterech zawodniczek AZS Poznań będzie definitywnie rozmawiał z prezesem PZKosz A. Jeżem oraz J. Mrozem, który pod nieobecność Z. Oleśiewicza przebywającego aktualnie na urlopie, przejął agendę trenera kadry narodowej. We wcześniejszej rozmowie otrzymałem od nich pozytywne ustosunkowanie się do wyżej wymienionej sprawy.

17 lipca w przededniu odlotu do

USA, cała ekipa poznańska, zgodna z zaleceniem Biura Podróży i Turystyki WZSP „Almatur” stawiała się w Warszawie w godzinach rannych w celu odbycia szkolenia przedwyjazdowego. (...)

18 bm. około godziny 8.30 przybył do mnie wiceprezes ZG AZS A. Ronikier w towarzystwie sekretarza klubu AZS Poznań Z. Foryckiego i zakomunikował mi, że Zarząd PZKosz podjął wieczorą decyzję zabraniającą wyjazdu do USA M. Wiśniewskiej i E. Ziętarskiej. Jedynym wyjaśnieniem w tej sprawie jakie usłyszałem od wiceprezesa ZG AZS było następujące: Decyzję tę przekazał mi wiceprezes ZG AZS Kołodziejek wieczorą o godzinie 23. Dodał, że Maria Wiśniewska ma wziąć udział w zgrupowaniu kadry narodowej koszykarek od 23 lipca w Zakopanem.

(...) W związku z powyższym przedstawiłem fakty nasuwające się następujące pytania: 1. Dlaczego do ostatniej chwili wstrzymano się z podaniem decyzji? 2. Dlaczego wiceprezes ZG AZS Kołodziejek sam wcześniej nie przekazał tej decyzji na piśmie z pełną motywacją podpisaną przez kompetentne władze? 3. Dlaczego nie poinformowano nas 17 bm. o godzinie 23 o zaistniałych postanowieniach. W tej sytuacji złożylibyśmy nawet nocą wizytę prezesowi ZG AZS, jak również prezesowi PZKosz, prosząc o interwencję lub wyjaśnienie tej sprawy. W tym samym dniu (17 lipca) o godz. 14 cała nasza ekipa uczestniczyła w spotkaniu z przedstawicielami władz akademickich — ministrem Nauki i Szkolnictwa Wyższego i Techniki S. Kaliskim, wiceministrem, a zarazem prezesem ZG AZS J. Górskim oraz sekretarzem ZG ZSP A. Czernikiem. Tam wręczono nam dyplomy i odznaczenia. Tam również można było wiele rzeczy wyjaśnić. (...)

Jesteśmy przekonani, że wkrótce wypowiadają się kompetentni w tej sprawie członkowie Zarządu Głównego AZS i Polskiego Związku Koszykarki.

Siódme miejsce młodych piłkarzy Poznania

Bez większych sukcesów powróciła piłkarska reprezentacja juniorów województwa poznańskiego, która na boiskach Kutna, Łęczycy i Żychlina walczyła w tegorocznej edycji Pucharu im. dr J. Michałowicza. W swojej grupie eliminacyjnej wygrali oni z Jelenią Górą 3:2 i zremisowali z Bydgoszczą 2:2 i Olsztynem 0:0. Wystarczyło to zaledwie na zajęcie trzeciego miejsca, gdyż o takiej kolejności zadecydowała gorsza różnica bramek poznańskich.

W walce o miejsca 5-8, Poznań zremisował z Plockiem 0:0 i przegrał z Katowicami 4:1. Wynik meczu z Jelenią Górą zaliczony został z eliminacji.

Ostatecznie piłkarze Poznania zajęli siódme miejsce wyprzedzając jedynie reprezentację Jeleniej Góry.

Na liście najlepszych strzelców Wiesław Grębowicz zajął trzecie miejsce z trzema zdobytymi bramkami.

Tabela zakończonych rozgrywek przedstawia się następująco: 1. Kraków, 2. Bydgoszcz, 3. Olsztyn, 4. Lublin, 5. Katowice, 6. Plock, 7. Poznań, 8. Jelenia Góra. (kar)

PAP

Zwycięstwo W. Fibaka w Louisville

W Louisville (stan Kentucky) rozpoczął się kolejny turniej tenisowy z udziałem światowej czołówki. Biorze w nim udział także Wojciech Fibak, wystawiony z nr 7. W pierwszej grze Polak wyeliminował Nowozelandczyka Briana Fairlie, wygrywając 6:1, 2:6, 6:1.

Rozstawiony z nr 1 Amerykanin Brian Gottfried pokonał w I rundzie swego rodaka Treya Waltke 2:6, 6:3, 6:1 a Eddie Dibbs (nr 2) zwyciężył Patą McNamee 6:2, 6:2.

Na czele aktualnej listy Grand Prix tenisistów znajduje się te-

zwyciężył SZS AZS Olsztyn — 148 pkt. Dalsze miejsca: 2. Unia Tarnów — 138 pkt., 3. Stal Mielec — 103 pkt., 4. Legia Warszawa — 102 pkt., 5. Lech Poznań — 95 pkt., 6. AZS AWF Warszawa — 95 pkt.

Za najlepszych zawodników mistrzostw uznano Martę Słoninę, która w czterech indywidualnych startach ustanowiła 4 rekordy Polski oraz Dariusza Brodę, który w trzech indywidualnych startach ustanowił trzy rekordy kraju.

1. Bjoern Borg 1325 pkt., 2. Jimmy Connors 1285, 3. Raul Ramierez 1104, 4. Eddie Dibbs 916, 5. Brian Gottfried 785, 6. Vitas Gerulaitis 666, 7. Roscoe Tanner 664, 8. Guillermo Vilas 615, 9. Corrado Barazzutti 574, 10. Harold Solomon 563. (PAP)

Kajakarstwo górskie

3 miejsce polskiej osady w Pucharze Europy

Zawodami w Bourg St. Maurice zakończyła się rywalizacja kajakarzy górskich w slalomach o Puchar Europy. Osada polskich kajakarzy Jan Frączek i Ryszard Seruga zajęła drugie miej-

сце. Po podsumowaniu wyników okazało się, że Frączek i Seruga rywalizację o Puchar Europy zajęli trzecie miejsce w konkurencji c-2. Zwyciężyła osada NRD Kretschmer i Berek. (PAP)

ME juniorów w tenisie stołowym

Kolejnej porażki doznał polski juniorzy w turnieju drużynowym XXI mistrzostw Europy juniorów i młodzików w tenisie stołowym, rozgrywanych w Barcelonie. Tym razem Polacy, walczący o miejsca 1-8, przegrali z Austriakami 1:5.

W turnieju drużynowym juniorów Polski po przegranej z Belgijkami 0:3, pokonali w kolejnych spotkaniach Greczynki 3:0 i Dunców 3:1. (PAP)

Nieudany start Polaków w Nadrenii

59 kolarzy z sześciu krajów wystartowało do 13 międzynarodowego wyścigu kolarskiego dookoła Nadrenii. Prolog tej imprezy stanowiła jazda godziwna w Mainz. Pierwszym liderem został reprezentant Polski, ubiegłoroczny triumfator tego wyścigu, Krzysztof Sujka, który wyprzedził kolarzy RFN Wilfrieda Trotta i Uwe Burbacha. W czołowie znalazł się także Lechosław Michalak, zajmując piąte miejsce.

Pierwszy etap z Meinz do Kaiserslautern (154 km) zakończył się zwycięstwem Uwe Boltana (RFN), który wyprzedził na finiszu Dietera Floegela (RFN) — o 4:14.51.

Dwójka kolarzy zyskała 5 sek. przewagi nad Theo de Royem (Holandia) i 24 sek. przewagi nad 18 osobowym peletonem, w którym znaleźli się Tadeusz Mytnik i Jan Faltyn. Pozostali nasi kolarze zanotowali na tym etapie poważne straty do zwycięzcy. Lechosław Michalak — 9.28 min., a Krzysztof Sujka i Stanisław Kirpsa po 16.33 min. (PAP)

„Hokejowy” mecz piłkarzy Olimpij

Wczoraj w Sierakowie piłkarze poznańskiej Olimpij rozegrali mecz kontrolny z bydgoskim Zawiszą. Pojedynkę składał się z trzech 30-minutowych tercji. Po 2 pierwszych, w których zespół Olimpij grał w swym najsilniejszym składzie, wynik brzmiał 0:0. W trzeciej trener poznańców wprowadził do gry piłkarzy rezerwowych — w efekcie Olimpia przegrała 0:1. (rk)

Prezesa Sądu Wojewódzkiego i Okręgowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu oraz Rada Zakładowa przy tych Sądach (Poznań, al. Marcinkowskiego 32)

PRZYJMĄ NA STAŁE LUB DO ZWROTU ALBO ZAKUPIĄ

dla tworzonej w przededniu 60-lecia odzyskania państwowości Izby Pamięci:
dokumenty, fotografie, przedmioty i inne pamiątki związane z utworzeniem, kształtowaniem się i pracą sądownictwa i notariatu w Wielkopolsce, począwszy od 1918 roku.

Szczegółowych informacji udziela: Przewodniczący Rady Zakładowej (tel. 576-61 wewn. 47) lub Kierownik Oddziału

Administracyjnego (wewn. 53).

62909g

Nauka • Praca

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna. Poznań, al. Marcinkowskiego 2a, parter. 61257g skiego 2a, parter. 61257g

Mechaników samochodowych, silnikowców, podwoziowców zatrudni od sierpnia. Oferty „Prasa”

Grunwaldzka 19 dla 63303g.

Sprzedaż

Sprzedam nową maszynę dziewiarską dwupłytkową Veritas 360. Tel. 605-38. 62098g

Odstąpię zagospodarowany ogródek działkowy z altaną. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 63717g.

Sprzedam przyczepę niską ciągnikową w dobrym stanie. Józef Andrzejewski, 62-306 Budziszewo, gm. Kołaczkowo. 63719g

Sprzedam maszyny stolarskie oraz pięć taśmową. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 61530g.

Sprzedam motocykl MZ 250 TS, rok 1976. Cabański, Poznań, pawilon w rzywnicy narożnik Chelmińskiej - Słowiańskiej. 63616g

Samochody

Syrenę 104 rocznik 1970 sprzedam. Wiadomość: Poznań, ul. Ognik 13a m. 11, po godz. 16. 63801g

Sprzedam Wołgę M-21. Poznań, Jasna Rola 8 m. 1 (Naramowice). 63700g

Sprzedam samochód Trabanta rocznik 1977, tel. 79-11-43. 63680g

Volvo typ 142, rocznik 1974 w idealnym stanie sprzedam. Promienista 68, tel. 616-78. 63706g

Lokale

Kupię małe mieszkanie własnościowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 63556g.

Lubon - przyjmę na pokój panią. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 62125g.

Wynajmę pokój z umeblowaniem kuchnią, członkiem SM, na 2 lata. Płatne z góry. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 62149g.

Nieruchomości

Fermę owiec zarodowych (200 matek), nowoczesną, całkowicie zmechanizowaną, z pełnym wyposażeniem maszynowym i transportowym oraz zapleczem paszowym, domem mieszkalnym, atrakcyjnie usytuowaną - sprzedam. Poważne oferty „4828” Biuro Ogłoszeń, 80-953 Gdańsk. 1727-K2

Dom i nowe zabudowania gospodarcze - sprzedam Bronisław Kupka, Ostrów 81, koło Radymna, woj. Przemyśl. 1737-K2

Kupię w Płakowie dom jednorodzinny lub położony w układzie poziomym. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 61970g.

Sprzedam działkę około 0,5 ha wraz z zabudowaniami 36 km od Poznania, dogodny dojazd. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 63650g.

Dom czynszowy w Gnieźnie przy ul. Dąbkowskiej 20 sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 63636g.

Sprzedam dom z wolnym mieszkaniem. Kozmin Wlkp., Stary Rynek 10. 61922g

Działkę budowlaną pod warsztat Smochowice - Baranowo, kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 61926g.

Obiekt na warsztat samochodowy z wolnym mieszkaniem (granica m. Poznania), tanio sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 61937g.

Sprzedam dom jednorodzinny z garażem i domem gospodarczym oraz działką 2500 m² w Dębnie k. Stęszewa. Powstańców Wlkp. 38, woj. poznańskie. 61941g

Sprzedam dom, duży budynek gospodarczy - nowe, 130 arów ogrodu. F. Lesiński, Stankowice, gm. Sroda Wlkp. 61952g

Sad 0,5 ha okazynie sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 63118g.

Zguby

Zgubiono złoty pierścień trasa Dolna Wilda - Bluszczowa, znalazcę proszę o wiadomość, tel. 33-05-83. 63732g

Zaginęła chora suczka foksterier. Zwrot wynagrodzenia. Nowakowska. Gieriatowo k. Nekli. 63759g

UWAGA - ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!



POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
INSTALACJI PRZEMYSŁOWYCH
w Poznaniu

PRZYJMUJE na nowy rok szkolny 1978/79
bez egzaminów wstępnych KANDYDATÓW

do ZASADNICZEJ SZKOŁY BUDOWLANEJ
w Poznaniu i Pile

w zawodzie:

MONTER

WEWNĘTRZNYCH INSTALACJI BUDOWLANYCH

Nauka trwa 2 lata. Praktykę uczniowie odbywają na budowlach Przedsiębiorstwa.

Uczniom zapewnia się dobre warunki nauki i pracy a miejscowym zakwaterowanie w internacie.

Po zakończeniu szkoły, wyróżniający się absolwenci mogą otrzymać skierowanie do 3-letniego Technikum Budowlanego.

Blizszych informacji udziela i zapisy przyjmuje:

- Poznańskie Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowych Poznań - Górczyn, ul. Danielaka 2 (pierwsza ulica za wiaduktem w prawo), pokój 128, tel. 610-41 wewn. 53
- Zespół Szkół Budownictwa nr 1, Poznań, ul. Rybaki 17.
- PPIP Oddz. Piła, ul. Motylewska 5, tel. 41-98.

726-K1



W RAMACH DEWIZOWEJ OBSŁUGI LUDNOŚCI

BANK POLSKA KASA OPIEKI SA

otwiera i prowadzi

OPROCENTOWANE RACHUNKI BANKOWE:

- w walutach państw socjalistycznych,
- w walutach wymienialnych,

ORAZ

- skupuje, wartości dewizowe,
- realizuje zagraniczne przekazy pieniężne,
- prowadzi dewizową obsługę indywidualnych turystów.

PONADTO BANK PKO SA:

- przyjmuje zamówienia i wpłaty w walutach wymienialnych i bonach towarowych Banku PKO SA do realizacji w eksporcie wewnętrznym,
- udziela kredytów dewizowych na zakup samochodów Polski Fiat 125p.

ZAPRASZAMY do:

ODDZIAŁU BANKU PKO SA w POZNANIU,

ULICA ŚWIERCZEWSKIEGO 12 w GODZINACH OD 8 DO 19.

1168-K1

UWAGA - ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INSTALACYJNYCH

w Poznaniu, ulicą Strzelecka nr 2/6

PRZYJMUJE W NAUKĘ ZAWODÓW:

- MONTER WEWNĘTRZNYCH INSTALACJI BUDOWLANYCH - 2-letni okres nauki;
- ELEKTROMONTER - 3-letni okres nauki.

Uczniowie w okresie nauki zawodu otrzymują ustawowe wynagrodzenie, zakwaterowanie w internacie szkolnym.

Po ukończeniu szkoły absolwentom gwarantuje się pracę, chętnym udzielane będą skierowania do technikum.

Zgłoszenia przyjmuje: Dział Zatrudnienia i Płac - V piętro - pokój 527 - telefon 22-20-81, wewn. 447.

1346-K1

Dnia 24 lipca 1978 roku, przeżywszy lat 62, zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. nasz najdroższy mąż, najukochańszy ojciec, teść i dziadek, śp.

IGNACY GADOMSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek 28 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu parafialnym w Lesznie.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Leszno, ul. Szybowników 8. 63757g

† Dnia 25 lipca 1978 roku, odeszła od nas na zawsze po długim i ciężkim cierpieniu i pełnym trudu życia, opatrzona Sakramentami św. przeżywszy lat 71, nasza najukochańsza mama, teściowa i babcia, śp.

JOANNA DERA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 27 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej w Mosinie.

Stroskana

RODZINA

63723g

† Dnia 25 lipca 1978 roku, odszedł od nas na zawsze po długim i ciężkim cierpieniu namaszczonej Olejami św. przeżywszy lat 65 mój najdroższy mąż, ukochany ojciec, teść i dziadek, śp.

WITOLD FRANKOWSKI

mechanik - ślusarz

Pogrzeb odbędzie się w piątek 28 bm. o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążona

żona i rodzina

ul. Bnińska 6 m. 1. 2662-U3

W dniu 23 lipca 1978 roku, zginął śmiercią tragiczną przeżywszy lat 36 nasz ukochany najdroższy mąż, ojciec, syn, i brat

JERZY SUCHAN

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 28 bm. o godz. 11.50 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodzina

Os. Manifestu Lipcowego 41 m. 6, Prosimy o nieskładanie kondolencji. 2661-U3

† W dniu 25 lipca 1978 roku, zakończyła swój pracowity i pełen poświęcenia żywot, namaszczonej Olejami św. przeżywszy lat 59, nasza najukochańsza mamusia, teściowa i babunia, śp.

WANDA CZUBAŁA

z domu Waligóra

Msza św. odprawiona zostanie w piątek 28 bm. o godz. 16 w kościele parafialnym w Głuszyńcu, po czym wyprowadzenie zwłok na cmentarz parafialny.

W głębokim smutku pogrążona

dzieci, synowie i wnuczka

63787g

† Dnia 24 lipca 1978 roku, zmarł niespodziewanie, opatrzony Sakramentami św. przeżywszy lat 57 mój drogi mąż, i tatuś śp.

JÓZEF NOWAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 27 bm. o godz. 12 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

żona, córka i rodzina

ul. Sielska 19. 2664-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 24 lipca 1978 roku, odeszła na zawsze opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 58, śp.

CECYLIA SZYMANIAK

z domu Makowska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 28 bm. o godz. 16.30 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

W smutku pogrążona

RODZINA

ul. Gwardii Ludowej 18 m. 25, Prosimy o nieskładanie kondolencji. 2663-U3

† W dniu 22 lipca 1978 roku, zmarła tragicznie w 77 roku życia, śp.

EMILIA KWAŚNA

z domu Kasprzyk

Pogrzeb odbędzie się w piątek 28 bm. o godz. 9.50 na cmentarzu junikowskim.

O czym zawiadamia

syn Włodzimierz

ul. Chełmońskiego 1 m. 10. 63793g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 25 lipca 1978 roku, zmarła przeżywszy lat 68, śp.

ANNA LULCZYŃSKA

z domu Kamińska

Pogrzeb odbędzie się w piątek 28 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 2667-U3

† Dnia 24 lipca 1978 roku, zmarła kochana żona, najdroższa mamusia, teściowa i babcia, przeżywszy lat 56, śp.

JANINA PRZYBYŁAK

z domu Kowalczyk

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 28 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 2665-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 23 lipca 1978 roku, odszedł od nas na zawsze nasz przyjaciel i współpracownik

mgr JERZY SUCHAN

Rodzinie Zmarłego wyrazi serdecznego współczucia składają

współpracownicy
Zakładu Chemii Fizycznej

63800g

Dnia 21 lipca zginął śmiercią tragiczną, przeżywszy lat 28, nasz ukochany mąż, ojciec, syn i brat

ZBIGNIEW BANACH

Pogrzeb odbędzie się w piątek 28 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

63799g

† Dnia 25 lipca 1978 roku, zmarł po długim i ciężkim cierpieniu mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 66, śp.

EDMUND GRZĄDZIŁSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 28 bm. o godz. 12, na cmentarzu miłostowskim

żona z rodziną

Os. Jagiellońskie 54 m. 1. 2669-U3

† Dnia 24 lipca 1978 roku, zmarła nasza kochana mama, teściowa, babcia, siostra i ciocia, śp.

STANISŁAWA DOLATA

Pogrzeb odbędzie się w piątek 28 bm. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Kossaka 23/5. 2666-U3

LIPIEC
27
Czwartek

Julii
Natalii
Słońce: 5.03—20.54

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Dno nieba”.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12.30 „Zioła dla zuchwałych” (jug.-amer. b.o.), g. 15.30 „Ostatni film o Legii Cudzoziemskiej” (amer. 15 l.), g. 17.30, 20 „Strach nad miastem” (fr.-wł. 18 l.).

KDF PALACOWE — g. 10 Impreza dla młodzieży z filmem „Tomek Sawyer” (amer. b.o.), g. 15.30, 17.30 „Diabli mnie biorą” (fr. 15 l.), g. 19.30 „Sceny z życia małżeńskiego” (szwedz. 18 l.).

APOLLO — g. 15, 17.30, 20 „Barocco” (fr. 18 l.).

BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 17.45, 20 „Mandingo” (wł.-amer. 18 l.), g. 22.15 „Zasady domina” (amer. 15 l.).

GONG — g. 16, 18, 20 „Alfredo, Alfredo” (wł. 18 l.).

GRUNWALD — g. 17, 19 „Sami swoi” (pol. b.o.).

GWIAZDA — g. 10, 12, 14, 16 „Zabity na śmierć” (amer. 15 l.), g. 18 „Bracia Karamazow” (radz. 15 l.).

OLIMPIA — g. 10, 17.30, 20 „Treść dawała” (archiw. pol. 12 l.).

PANCERNIAK — g. 17 „Wyspa skarbów” (fr. 12 l.), g. 19 „Sprawa Gorgonowej” (pol. 18 l.).

RIALTO — g. 10, 12.30, 15.15, 17.30, 20 „Wyspy na Gólsztromie” (amer. 12 l.).

RUSALKI (Swarzędz) — g. 16 „Wiatr w żaglach” (radz. b.o.), g. 18, 20 „Zagubione dusze” (wł. 18 l.).

TECZA — g. 15.30, 17.30 „Skrzydło czy nóżka” (fr. b.o.), g. 19.30 „Wdowieństwo Karoliny Zaslery” (jug. 18 l.).

WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 16, 18.30 „Niewinne” (wł. 18 l.).

WILDA — g. 10 „Szpinak czwini euda” (czech. b.o.), g. 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Wyspa skazanców” (meks. 18 l.).

WRZOS (Mosina) — 15, 17, 19 „Ebirah — potwór z głębin” (jap. 12 l.).

Zoo — ul. Krańcowa i ul. Zwierzyniecka — g. 9-20.

DYŻURY

SZPITAL: Internia, chirurgia, okulistyka — ul. Garbary 17; chirurgia dziecięca — ul. Kryszewicza 7; laryngologia, neurologia — ul. Przybyszewskiego 49.

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmonskiego 20 — tel. 66-00-66; magle zachorowania w domu, porady lekarskie, tel. 637-35; wypadki uliczne i w miejscach publicznych — tel. 999.

Podstacje: ul. Bukowa 1, tel. 32-12-81; Osiedle Piastowskie 16, tel. 72-24; ul. Ugory, tel. 205-431; ul. Kosciuszki 103, tel. 544-44; Luboń, tel. 320-309; Swarzędz, tel. 309 i 544-44.

Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia czynny codziennie g. 7-22, tel. 999.

Telefon Zaufania — 998 czynny od g. 15.30-17.30, al. Marcinkowskiego — dyżurje lekarzy psychiatrycznych. Porady prawne głównie z zakresu prawa rodzinnego, opiekunkę, leczniczą w odwyklowego i chorób społecznych, tel. 522-51, czynny w wyżej podanych godzinach. W niedzielę i święta obok placówki czynne całą dobę.

Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140/142, Główna 92, Kornicka 24, Dzierżyńskiego 349, Mickiewicza 22, Słowiańska, Starego 1, Głogowska 107/109, al. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9 Lato z Radiem; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Mosaika polskich melodii; 13 Sygne tematy filmowe; 13.25 Spotkanie z folklorem; 13.40 Kącik melomana; 14 Studio „Gama” z Wrocławia (ok. g. 14.05 inf. dla kierowców); 14.20 Studio Relaks; 14.25 Studio Gama; 15.05 Korespondencja z zagranicy; 15.10 Studio Gama (ok. g. 15.45 inf. dla kierowców); 15.55 Człowiek i środowisko — gaw.; 16 Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier — aud. inf. SM; 18 Tu Jedynka — c.d.; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.33 Konc. zyczeń; 19.15 Gwiazdy naszych estrad; 19.40 Zespół „Swing Session” gra standardy; 20.15 Reportaż na zamówienie; 20.20 Wybitni soliści w repertuarze popularnym; 21.17 Panorama polskiej piosenki; 22.23 Zielona Góra na muzycznej antenie; 23 Wita Was Polska — mag. słowno-muzyczny; 23.15 Konc. zyczeń od Polonii Zagraniczej dla rodzin w kraju.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM II: 8 Dialogi i zbiórka; 9.30 Problem kultury i cywilizacji; 9.40 Tu Radio Moskwa; 10 Kronika kulturalna; 10.15 Nowe wieści z Skibickiego; 10.30 Septet; 10.40 W wakacje melomana; 11.35 Poradnia Rodzinna; 11.40 Muzyka spod strzechy; 12.05 Czas dojrzałych gospodarzy; 12.25 „Złota kawa” — fragm. pow.; 12.45 Słowa muzyka w nowej szacie; 13 Lądzie ze społecznym mianem; 13.10 Muzyka polska XVII wieku; 13.35 Ze wsł i o wsł; 13.50 Duety operowe; 14.10 Wieści i teledzi. nowości; 14.25 Muzyka F. Couperina; 15.30 Radioferie; 16.10 Utwory F. Rybickiego; 16.40 Mag. informacyjny; 16.50 Radioexpress; 17 Twarze jazzu; 17.20 Najnowsze z muzyki — o sztuce orkiestry młodzi; 17.40 Nowe utwory; 17.40 Ren. literacki; 18 Nowe nagrania radiowe; 18.25 Plebiscyt Studia Gama; 18.50 Śladem inwestycyjnych miliardów; 19 Koncert wie-

Współdziałanie z nauką

Postęp w drodze do rzemieślniczych warsztatów

Rzemieślnik ma zamiar rozpocząć produkcję jakiegoś przedmiotu czy urządzenia. Ma pomysły, lub wzór. Przychodzi więc do specjalistów i oni właśnie opracowują mu projekt, ustalają z jakich materiałów rzecz zrobić, by miała wysoką jakość i funkcjonalność. Proponują narzędzia i urządzenia, które przy wytworzeniu są nie tylko niezbędne, ale które również pozwolą oszczędnie gospodarować materiałem i robocizną. Rzemieślnik na razie nie musi się o nic martwić, bo od specjalistów otrzyma również dokumentację i prototyp swego przyszłego produktu. Sam będzie zajmować się tylko wytwarzaniem.

Wszystko to nieco przypomina bajkę, ale właśnie z myślą o — takim jak przedstawione — przygotowaniu produkcji, **Poznańska Izba Rzemieślnicza** zamierza powołać **Ośrodek Postępu Technicznego i Racjonalizacji**. Fachowcy tam zatrudnieni zajmą się poza świadczeniem usług z projektowania, także oceną i opiniowaniem wniosków racjonalizatorskich oraz wynalazków zgłaszanych przez samych rzemieślników. Będą prowadzić próby i badania, a także szeroko rozumianą działalność popularyzatorską, co umożliwi szersze wprowadzenie postępu do rzemieślniczych kantorków.

Szczegółowy program pracy Ośrodka został przygotowany. Można by spodziewać się, że skoro na jego usługi istnieje zapotrzebowanie — wszelkie formalności zostaną (również w Warszawie) szybko załatwione i OPTIR rozpocznie pracę na pełnych obrotach. Niestety, sprawa się przeciąga. Należy jednak sądzić, że teraz, kiedy po XII Plenum KC PZPR wytworzyła się wokół powołania nauki z praktyką korzystna atmosfera — zapadną wreszcie pomyślne decyzje.

Poznań ma przecież szczególnie dobre warunki, by stosować zdobycze nauki i techniki w codziennej pracy rzemiosła. Ponad rok temu zawarte zostało długoterminowe porozumienie między Politechniką Poznańską a Zarządem Izby Rzemieślniczej.

Czego spodziewali się rzemieślnicy, a także organizacje rzemieślnicze reprezentowane przez Izbę? — pytamy wiceprezesa, Chlebostawę Adamczyka. — Jakiej korzyści z tego współdziałania mogą w przyszłości oczekiwać odbiorcy rzemieślniczych usług i kupcy towarów produkowanych w zakładach?

— Chodziło przede wszystkim o to — mówi wiceprezes — by unowocześnić tradycyjne sposoby wytwarzania towarów i świadczenia usług. — Wszędzie tam, gdzie to możliwe — a to wskażą nam

właśnie naukowcy poznańskiej uczelni — zamierzamy wprowadzić osiągnięcia współczesnej techniki. Czy znaczy to, że rezygnujemy ze starych wypróbowanych przez pokolenia rzemieślników metod? Niezupełnie. Chodzi raczej o to, by stosując nowe, bardziej efektywne metody obróbki, projektowania i wykańczania, lepsze narzędzia i przyrządy produkować szybciej, więcej i lepiej. To jedna z bardzo ważnych dróg do pełniejszego zaspokojenia społecznego zapotrzebowania na usługi i towary.

Podpisując porozumienie z Politechniką Poznańską, uwzględniono między innymi takie zagadnienia, jak podejmowanie (w pracach dyplomowych) przez studentów i kadre naukową problemów związanych z pracą określonych rzemiosł; szkolenie pracowników Izby przez naukowców z różnych instytucji; udział pracowników Politechniki w rozwoju zaplecza naukowo-technicznego rzemiosła.

Lepszemu poznaniu potrzeb rzemiosła, a także nawiązaniu ściślejszych kontaktów służby mają praktyki studenckie odbywane w rzemieślniczych zakładach.

Korzyści, nie będą jednostonne — podkreśla dr Wojciech Bogajewski z Politechniki Poznańskiej. — Nasza współpraca z rzemieślnikami przebiegać będzie na innych płaszczyznach. Mam tu na myśli udział mistrzów rzemiosła w modernizacji bazy dydaktycznej uczelni (wykonywanie mebli laboratoryjnych, urządzeń, remonty). Przykładem może być laboratorium zabezpieczeń i automatyki elektroenergetycznej Instytutu Elektroenergetyki. Właśnie ono zostało wyremontowane i unowocześnione przez poznańskich rzemieślników. Ekspozowane potem podczas Targów Międzynarodowych, wzbudziło zainteresowanie zagranicznych gości.

Obecnie Izba Rzemieślnicza, przy współudziale pracowników Politechniki, przygotowuje ogólnopolskie sympozjum „Postęp techniczny w rzemiosle”. Sesja ta połączona będzie m. in. z wystawą, prezentującą to, co nauka i przemysł proponują rzemiosłu do natychmiastowej produkcji.

Odbędzie się też wiele wykładów i prelekcji. Wszystko to jednak są poczynania, aczkolwiek bardzo pożyteczne — nieco dalekie od codziennego życia rzemieślniczych zakładów. Tak więc działania ogni, które mają postęp do rzemiosła wprowadzać — w tę stronę właśnie zmierzać powinny. I chyba w w szybkim rytmie, bo jak do tej pory konkretne rezultaty wydają się niewspółmierne do czasu trwania współpracy nauki z rzemiosłem.

JOLANTA LENARTOWICZ

Niezwyczajny borowik

Po ostatnich opadach deszczu i znacznym ociepleniu, w lasach różnych rejonów Wielkopolski licznie pojawiły się grzyby. Trudno jeszcze mówić o „urodzaju”, ale amatorzy grzybobrania przynoszą do domów sporo maślaków, kurek i kozaków. Najwięcej ich spotkać można w lasach Puszczy Nadnoteckiej w okolicach Drawskiej oraz Puszczy Zielonki.

Coraz częściej też można spotkać borowiki. Okaz tego grzyba znalazł niedaleko Murówanej Gośliny mieszkaniec Poznania — Witold Bieleński. Na dużym grzybie dość nieznacznie borowik, podobnie zdrowy, jak jego „ojciec”. Okaz ważył 350 gramów. (bop)

GONCA

od zaraz przyjmie redakcja

„GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO”

Zgłoszenia —
ul. Grunwaldzka 19, pokój 16

czorny; 20 Studio Relaks; 20.30 Utwory kameralne D. Słostakowicz; 21 Enrique Granados-Tonadillas — cykl pieśni do słów F. Periqueta; 21.40 D. Milhaud: „Suite pour saxophone”; 22 Książki, które na was czekały; 22.30 Nowe wieści z W. Rożańskiego; 22.40 „Sprawa Urke Nachalnika” — mag. gazyn; 23.10 Pieśni C. Jannequina; 23.30 Co słychać w świecie; 23.40 Muzyka.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Co kto lubi; 9 „Studnie przedków” — odc. pow. J. Chmielewskiego; 9.10 Kiermasz płyt wytwórni Balkanton; 9.30 Nasz rok 78; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.35 Stanley Clarke — muzyk uniwersalny; 11 Pow. w wyd. dźwię. — J. Broszkiewicz; „Długo i szczęśliwie”; 11.30 Dyskoteka pod gruszą; 12.25 Za kielichem; 13 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Każdemu co się należy... od mafii” — odc. pow.; 14 Lato w

Krytycznym okiem

Wycieczka... bez pilota

W lutym tego roku Kółko Rolnicze w Rogalinie uzgodniło z poznańską „Gromadą” termin i szczegóły autokarowej wycieczki do Kołobrzegu. Data wyjazdu — 9 lipca, powrót 11. Jakież było zdumienie kierownika grupy, gdy wyznaczonego dnia zjechał autokar, ale nie pojawił się pilot-przewodnik. Zarazem kierowca pojazdu nie był w posiadaniu dokumentów, z których wynikałoby, gdzie wycieczka ma nocować i spożywać posiłki. Poniżej jednak nikt nie miał zamiaru z wyjazdu zrezygnować, „wyprowadzić” wyruszyła w podróż. Tyle tylko, że zamiast zwiedzać Kołobrzeg, trzeba było tracić czas na poszukiwanie noclegu oraz restauracji, która by przyjęła gości.

Nie jedynie to niedopatrzenie „Gromady”. Także 3 maja tego roku, zobowiązana do podstawiania autobusu o godz. 8, przysłała go dopiero w południe. I tym razem część imprezy trzeba było spisać na straty.

Nas nie dziwi niezadowolenie członków Kółka Rolniczego z Rogalina. Natomiast wzbudza wątpliwość solidność tak bądź co bądź renomowanej placówki turystycznej, jaką mieni się być „Gromada”. (c)

Od pewnego czasu w Poznaniu brakuje papierosów „Giewont” z filtrem. I to nie dlatego, że ze względu na mały popyt zaprzestano ich produkcyj lub ograniczono sprzedaż z uwagi na profilaktykę antynikotynową...

Jak się dowiadujemy. Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch” złożyło normalne zamówienie w Poznańskiej Składnicy Wyrobów Tytoniowych, ta z kolei w Łódzkiej Wytwórni Papiero-

Po „Giewonty” nad morze?

sów. I w tym momencie łan-cuch się urwał...

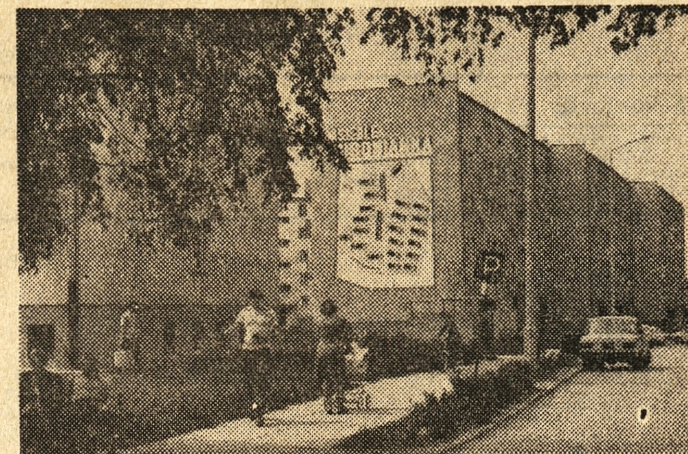
O ile w maju zaopatrująca Wielkopolskę — Poznańska Składnica Wyrobów Tytoniowych otrzymała 16,5 mln sztuk „Giewontów”, to w czerwcu tylko 2,5 mln, a w lipcu 3 mln, czyli znacznie mniej niż wynosiło zapotrzebowanie. Podobno „zawinił” sezon urlopowy, który ponoć zmusił producen-

Gra Ork. Kameralna J. F. Paillard; 8.35 W kręgu spraw rodzinnych; „Kary i nagrody w małżeństwie”; 8.55 Gra kapelo; 9 Lato z Radiem; 11.40 I. Markewicz prowadzi Wagnera; 12.25 Głoda płyt; 13 „Zatrzymane lato” — aud. dla młodzieży; 13.30 Tu Studio Stereo (ogólnop.); 15.05 Teatr PR — Studio Współczesne. Cykl: „Po stawy i układy”; 16.05 Moje hobby; 16.25 Jak fotografować — Otacza nas krajobraz; 16.40 Fel. aktualny F. Fornalczyka; 16.50 Radioexpress; 17.15 Aud. ekonomiczne; 17.25 Program stereof. — Trzy oblicza muzyki rozrywkowej; 18.25 „Jak przedłużyć młodość?” — aud. z telefonicznym udziałem słuchaczy. Pytania należy kierować pod nr 29-40-21 w godz. od 12.00-19.15; 19.15 Język angielski; 19.30 Utwory A. Skrabina gra radziecki pianista I. Żukow; 20.10 Muzyka z Nowego Świata o progu nowoczesności; 21.10 Pro Musica Antiqua 1877 — Odtworzenie koncertu

37 000 róż zdobi ulice Lubonia

Pod boki Poznania, ale wcale nie w jego cieniu, rozrzuca się Luboń. Znaczący ten ośrodek przemysłowy będzie wkrótce liczył 20 000 mieszkańców, bo do liczby tej pozostało już niewiele. Miasto — jed-

cy, gdyż nie trzeba już teraz jeździć do Poznania czy Puszczyczkowa, by skorzystać z usług „białej” służby. Ukończono też ostatnio modernizację kilku ulic, dzięki czemu poprawiły się warunki przejazdu przez mia-



Na zdjęciu: bloki na osiedlu „Luboniana”.
Fot. — R. Królak

no z największych w województwie — szybko się zmienia. Kto nie był tam od dawna, może nawet nie poznać niektórych ulic, osiedli mieszkaniowych.

Sąsiedztwo Poznania stawia bowiem przed władzami duże wymagania w poprawianiu warunków życia. Trzeba rozwijać budownictwo, nowe zadania stają przed handlem i usługami, musi unowocześnić się komunikacja. Nie czeka się jednak z założonymi rękoma na realizację długofalowych zamierzeń — co roku w każdej dziedzinie notuje się znaczną poprawę.

Niedawno na osiedlu „Luboniana” otwarto przychodnię lekarską. Z dużym zadowoleniem przyjęli ją mieszkań-

sto; można przykładowo przejechać przez nie (w drodze z Poznania do Puszczyczkowa), omijając wszystkie przejazdy kolejowe, tak niemiłe widziane przez kierowców.

Ozdobą Lubonia są jednak róże. Posadzono je w ostatnich miesiącach na wielu klombach i skwerach, wokół osiedlowych domów. 37 000 tych kwiatów zdobi obecnie miasto. Ich pielęgnacją zaś zajmują się społecznie sami mieszkańcy, dla których piękne róży są powodem do nieukrywanej dumy. (bop)

Poznańscy muzycy występują za granicą

W czasie wakacyjnej przerwy w większości placówek artystycznych, niektórzy poznańscy muzycy występują na scenach i estradach zagranicznych. M. in. z Konstancji (Rumunia) powrócił dyrektor i kierownik artystyczny Opery im. S. Moniuszki Mieczysław Dondajewski, który dyrygował w tamtejszym teatrze muzycznym przedstawieniami „Cyganerii” G. Pucciniego i „Barona cygańskiego” J. Straussa. Natomiast w RFN koncertuje obecnie — uczestnicząc w międzynarodowych kursach muzyki kameralnej w Welkersheim — trio Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej: klasa kameralna prowadzi tam poznański pianista i pedagog PWSM — Andrzej Tatarski. (wig)

ODPOWIADAMY

K. P. — Radzimy zwrócić się do Zakładu Usług Kulturalno-Parasolniczych, przy ul. Głogowskiej 91. Tam naprawiają parasolki oraz teści. (191)

Marek J. — Urząd Rady Ministrów w Warszawie mieści się przy Alejach Ujazdowskich 1/3. (2103)

KALEJDOSKOP POZNAŃSKI

Podsumowano ubiegłoroczne współzawodnictwo krajowe między klubami techniki i racjonalizacji w zakładach zaplecza technicznego kolei. Duży sukces zonołował nowatorzy z poznańskich Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego, których klub nagrodzony został trzecim miejscem. Jest to dowód uznania dla licznych inicjatyw i osiągnięć ekonomicznych racjonalizatorów z ZNTK.

Swoisty potonaf sprawuje kółko rolnicze w podpoznańskim Pokrzywnie nad chłopcem z Domu Dziecka w Czerlniejewie. Przed kilkoma laty ufundowało dlań ks. gęzeczka mieszkaniową, każde wakacje spędza on u innej rodziny w Pokrzywnie, na każde święto otrzymuje upominki. W przyszłym roku kończy 18 lat i uzyska spótdzielczą kawalerkę na Winogradach.

Sporo nowego taboru otrzymał mając poznańskie oddziały PKS. „Trójka” ma niebawem zasilic kilka przyczep 10-tonowych, oddała natomiast czaka na dostawę przyczep niskopodwoziowych do przewozu ładunków ciężkich i ponadwymiarowych. Umożliwić to ma poprawę funkcjonowania poznańskiego transportu samochodowego. Będzie też można podjąć się wykonania zleceń, które dotychczas były nie do przyjęcia. (bop)

dla najmłodszych (kol.); 15.10 — Siódemka; 19.30 — Wieczór z dziećmi (kol.); 20.30 — Komisarz Maigret; „Niepokoję komisarza Maigret” — franc. film kryminalny (kol.); 22.05 — „Pegaz” — aktualna publicystyka kulturalna (kol.); 22.50 — Dziennik (kol.).

PROGRAM 2: 16.10 — Z koszar i poligonów; 16.35 — Kino Filmów Animowanych (kol.); 17.05 — „Magazyn morski” — program publicystyczny; 17.35 — „Łuk tarczy” — odc. 8 pt. „Nagonka” — film fab. prod. TV CSRS; 18.10 — Powtórka z języka rosyjskiego. 1. 13 (kol.); 18.40 — Powtórka z języka francuskiego. 1. 15 (kol.); 19.10 — „Teleskop”; 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 — Czas i ludzie; „Lew Tolstoj” — film dok. prod. ZSRR (kol.); 21 — Ze skarbniicy kultury polskiej — program publicystyki kulturalnej — „Kodeksy”; (kol.); 21.40 — 24 godziny (kol.); 21.50 — Dyskoteka Tip-Top — program rozrywkowy (kol.).

TELEWIZJA

PROGRAM 1: 14.30 — Wakacyjne Kino Młodych — Historia żywa — „Barwy walki” — polski film fab. 16 — Dziennik (kol.); 16.10 — „Obiektowy”; 16.30 — Teleferie Telewizji Dzieciąt i Chłopców oraz film z serii „Thier ry śmielek”; „Powrót Thierry” (kol.); 17.30 — „Zmiana” — rep. wojskowy (kol.); 17.55 — Melodie — „Nie strasz Romeo, czyli spotkanie z gitarą” — odc. 1 (kol.); 18.20 — Sonda — magazyn nauki i techniki; „Zęby” (kol.); 18.50 — Radzimy rolnikom; 19 — Dobranoc